# Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 6 WRZEŚNIA 1982 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 163 (11 545) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 5 zł


## Hołd wielkiemu Polakowi

# Dziś pogrzeb Władysława Gomułki

**DZIŚ w godzinach popołudniowych na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbędzie się pogrzeb Władysława Gomułki „Wiesława" — wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, komunisty i patrioty, współtwórcy i przywódcy PPR, I sekretarza KC PZPR. Władysław Gomułka spocznie w Alei Zasłużonych. Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się w Domu Przedpogrzebowym na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach.**

W POGRZEBIE wezmą udział przedstawiciele najwyższych władz partii i państwa, delegacje ze wszystkich wojewódzkich organizacji partyjnych, weterani ruchu robotniczego, młodzież, mieszkańcy Warszawy. W przededniu pogrzebu, społeczeństwo Warszawy i kraju oddało hołd zmarłemu. W Warszawie na gmachu — siedzibie Komitetu Centralnego PZPR oraz na innych budynkach centralnych władz państwowych — Sejmu, Belwederu, Rady Ministrów flagi opuszczone zostały do pół masztu i przepasane kirem.

W Sali Kolumnowej Sejmu przed wystawioną tu w niedzielę trumną ze zwłokami Władysława Gomułki, przez wiele godzin przeszło wiele tysięcy ludzi składając cześć wielkiemu Polakowi i komuniście.

**WIELE dzienników i agencji zagranicznych zamieściło w ostatnich dniach wspomnienia pośmiertne o Władysławie Gomułce. Bez względu na swą orientację polityczną autorzy tych wspomnień podkreślają, że zmarły był wybitnym politykiem polskim doby powojennej i cieszył się wielkim autorytetem międzyna-**

*(Dokończenie na str. 2)*

## 60 lat Związku Polaków w Niemczech

# Ich hasło: Polak Polakowi bratem

**W NIEDZIELĘ w Zamku Książąt Pomorskich odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 60-lecia Związku Polaków w Niemczech. Uczestniczyli w nim byli działacze związku oraz innych organizacji polonijnych, kombatanci, działacze kultury.**

ZEBRANIU przewodniczył prezes koła byłych działaczy ZPwN **Witold Kmiecik.** Przypomniał on fundamentalne zasady związku, który w niezmiernie trudnych warunkach potrafił skutecznie bronić na obczyźnie bastionów polskości — prawa do polskiej mowy i polskiej kultury. ZPwN był bodaj pier-

*(Dokończenie na str. 2)*

## W Stargardzie i Nowogardzie

# Rolnicze dożynki

**W STARGARDZIE z udziałem I sekretarza KW PZPR Stanisława Miśkiewicza oraz wojewody Stanisława Malca odbyły się w niedzielę w miejscowym amfiteatrze uroczystości dożynkowe. Na program złożył się tradycyjny korowód, składanie gospodarzom dożynek wieńców i darów lata, wręczenie symbolicznego bochenka chleba oraz część artystyczna. Takie wczoraj odbyły się uroczystości dożynkowe w Nowogardzie.**

## Towarzystwo „Polonia" przygotowuje się do obchodów

# W 300 rocznicę odsieczy wiedeńskiej

**WARSZAWA PAP. W obchodach 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej — przypadającej za rok, we wrześniu 1983 r. — aktywny udział weźmie również Towarzystwo „Polonia".**

JEGO działalność rozwijana będzie na dwu płaszczyznach. Towarzystwo włączy się w organizację najważniejszych imprez i przedsięwzięć przygotowywanych pod auspicjami ogólnopolskiego komitetu obchodów tej rocznicy. Podejmie starania o zapewnienie udziału w zaplanowanych spotkaniach i sesjach naukowych historyków polskiego pochodzenia z różnych krajów. Tematyka rocznicowa zostanie szeroko uwzględniona w programach przyszłorocznych letnich szkół kultury i języka polskiego — prowadzonych dla naszych rodaków przez krajowe uniwersytety przy współpracy towarzystwa. Dla uczestników imprez polonijnego lata '83 przygotuje się m. in. wycieczki na wystawy poświęcone victorii wiedeńskiej, które eksponowane będą na Wawelu, w Wilanowie i innych muzeach oraz placówkach naukowych i kulturalnych.

CENTRALNĄ imprezą towarzystwa będzie polonijne spotkanie polonijne, zaplanowane na lipiec w Starym Sączu, jednym z miast związanych z wyprawą Jana III Sobieskiego pod Wiedeń. W spotkaniu tym wezmą udział słuchacze kursów uniwersyteckich, uczestnicy kulturalnych, turystycznych i rekreacyjnych imprez letnich, młodzież przebywająca na wakacjach w Polsce. Główną imprezą naukową będzie natomiast sesja zorganizowana w Lublinie przez polonijne centrum kulturalno-oświatowe Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie i Towarzystwa „Polonia" przy współudziale Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — poświęcona roli zwycięstwa pod Wiedniem dla narodu polskiego i społeczeństw Europy.

## Wypowiedź rzecznika rządu

# Obradowała Rada Ministrów

**BIURO PRASOWE RZĄDU informuje:** 3 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów która m. in. omawiała sytuację społeczną i polityczną kraju a na tym tle przebieg i następstwa wydarzeń w dniu 31 sierpnia br. Rząd przeanalizował zdarzenia w oparciu o informacje oraz oceny przedstawione przez ministrów i nadesłane przez wojewodów. Rada Ministrów w pełni podziela stanowisko wobec wy-

*(Dokończenie na str. 2)*

# Kamienie, które godzą w nas

WTORKOWE awantury wywołane na ulicach kilku miast Polski przez zawodowych mącicieli spo-

*(Dokończenie na str. 2)*

## Pamięci polskiego Września

# Nigdy więcej wojny!

**„NIGDY WIĘCEJ WOJNY!" — pod tym hasłem odbyła się w miniony piątek w Szczecinie akademia z okazji 43 rocznicy wybuchu II wojny światowej. O godz. 17, w sali Filharmonii spotkali się przedstawiciele społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej. Obecni byli: wojewoda St. Malec, reprezentanci wojewódzkich instancji partyjnych i stronnictw politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych oraz prezydent Szczecina J. Stopyra. W wypełnionej do ostatniego miejsca auli zauważyć można było licznie przybyłych kombatantów, a także młodzież szkolną i wojskową, wraz ze swymi nauczycielami i dowódcami.**

PRZYBYŁYCH powitał wiceprzewodniczący Koła Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Więzień — **Bolesław Chmura.** W swym wystąpieniu przypomniał pokrótce tragiczne dzieje narodu polskiego, których zaczątkiem stała się faszystowska inwazja i okupacja. Mówca zaapelował o wieczną pamięć dla wszystkich Polaków poległych — czy to z bronią w ręku, czy też za drutami hitlerowskich obozów.

W imieniu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Na-

*(Dokończenie na str. 2)*

## Dziś szczyt arabski

# Izrael umacnia się w Libanie

WOJSKA izraelskie umacniają swe pozycje w Libanie, wraz z rozpoczęciem budowy w tym kraju pierwszego osiedla izraelskiego i intensyfikacją osadnictwa na Zachodnim Brzegu Jordanu. W Libanie narasta opozycja wobec nowego rządu prezydenta Beszira Szemajela. Stany Zjednoczone wzmagają presję na kraje arabskie, aby skłonić je do przyjęcia — odrzuconego już przez Izrael — „planu pokojowego" prezydenta Ronalda Reagana w sprawie Palestyńczyków. Odpowiedź OWP na tę inicjatywę Waszyngtonu może być kluczowym elementem zbierającej się dziś w Fezie (Maroko) konferencji na szczycie państw arabskich.

## Gdy zapada noc

# Drugie życie miasta

— NOC Z SOBOTY na niedzielę wcale nie musi być czymś nadzwyczajnym — stwierdza oficer dyżurny KM MO w Szczecinie por. E. Krygier. Utarło się już takie przekonanie, że jest to właśnie taki okres, gdy ludzie „ruszają w Polskę". Oczywiście, że z soboty na niedzielę mamy sporo pracy z tymi, którzy pijają w nadmiarze alkohol, awanturują się w domach czy też na ulicach. Ale nimi zajmuje się nasze pogotowie, Miejska Izba Wytrzeźwień (po nowych cenach) jest do ich dyspozycji... Jednak dla nas milicjantów taka noc jest trudna z uwagi na to, iż mają miejsce — tak jak każdego dnia — różne inne przestępstwa. A wiadomo, że część naszych ludzi ma przecież wolne. Bywa jednak i tak, że dzwonię do domów i gdy zachodzi potrzeba ściągam do pracy kolegów z wydziałów.

Noc z 4 na 5 br. spędziliśmy częściowo na stanowisku oficera dyżurnego Komendy Miasta MO. O godzinie 23 Miejska Izba Wytrzeźwień dysponowała jeszcze wolnymi miejscami. A nie często tak się dzieje w trakcie sobotniej nocy. Za to na biurku oficera dyżurnego leżał już pokaźny plik meldunków. Każda z tych teleksowych kartek poświęcona jest określonemu zajściu. Włamanie, napad, napad, włamanie, kradzież, pobicie...

W międzyczasie kilka milicyjnych radiowozów skierowanych zostaje w okolice ul. Inowrocławskiej. O pomoc poprosił właściciel Fiata. Jadąc tą ulicą został obrzucony kamieniami. Wybita przednia szyba, wgniecenia w karoserii. Po kilkudziesięciu minutach jedna z załóg zatrzymuje sprawcę. Jego wspólnik od tej „zabawy" już od kilku dni jest nieobecny w domu. Rodzice mówią, że uciekł z domu. Dlaczego nie zgłoszono tego w komisariacie?

Specjalna ekipa dochodzeniowa skierowana została do magazynów „Społem" przy ul. Rapackiego. Nieznani sprawcy dokonali tam włamania. Normalne czynności... technik dochodzeniowy zabezpiecza ślady, pojawia się ściągnięty z domu dyrektor firmy, pierwsze przesłuchania...

Pomocnik oficera dyżurnego st. sierżant **Józef Kuczyński** około północy odbiera wezwa-

*(Dokończenie na str. 3)*

## Tym razem przeciw włoskiej firmie

# Restrykcje USA

**MINISTERSTWO HANDLU USA wprowadziło zakaz dostaw amerykańskich urządzeń energetycznych dla włoskiej firmy Nouvo Pignone. Jest to krok odwetowy za zignorowanie przez Włochów embarga prezydenta Reagana, zakazującego eksportowania do Związku Radzieckiego sprzętu, produkowanego na licencji amerykańskiej, służącego do budowy gazociągu syberyjskiego. Radziecki frachtowiec „Dubrownik" na którego pokładzie znajdują się pierwsze dwie z 57 zamówionych we Włoszech turbin dla syberyjskiego gazociągu, wypłynął w nocy z soboty na niedzielę z portu Livorno.**


DZIŚ W NUMERZE: ◆ Powrót na kolejowe szlaki ◆ Rewolucja w farmakologii ◆ Problemy oświaty ◆ Rekordowa giełda ◆



Egz. obow. Reg. 45/82

# Obradowała Rada Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

**darzeń zajęte przez Biuro Polityczne KC PZPR w dniu 2 września br. i będzie działać zgodnie z jego intencją.**

**Szerszą relację z posiedzenia zamieszcza prasa poranna.**

• • •

**ZDANIEM** rzecznika rządu obecną sytuację w kraju kształtują następujące czynniki:

1. Spadek płacy realnej średnio o 25 proc. jest to czynnik bardzo silnie kształtujący sytuację gospodarczą, społeczną i polityczną.

2. Ostra walka z przeciwnikami socjalizmu, którzy dążą do zmiany ustroju w Polsce.

3. Czynniki natury międzynarodowej tj. np. polityka NATO wobec Polski. Wydarzenia ostatnich lat w Polsce wzbudziły na Zachodzie złudne nadzieje na erozję systemu socjalistycznego.

Istotą polityki Zachodu była i jest stymulacja konfliktów w Polsce, z nadzieją na istotne zmiany na mapie politycznej Europy.

Te rachuby państw NATO nie uległy zmianie po 13 grudnia 81 roku. Konsekwencją tego są sankcje Reagana oraz agresja propagandowa wobec Polski.

Wydarzenia 31 sierpnia wynikają z logiki konspiracyjnej walki podziemnej przeciwko władzom, z determinacji opozycji, która czuje, że traci grunt pod nogami i poparcie społeczne. Nie udały się strajki z 13.5. więc zrezygnowano z nich na rzecz taktyki zamieszek ulicznych. Jednak opozycji nie udało się wciągnąć zorganizowanych grup klasy robotniczej do zamieszek ulicznych w dniu 31 sierpnia co stanowi jej kolejną porażkę — powiedział min. Urban.

Min. Urban podkreślił zrozumienie ludzi pracy dla konieczności wynikających z ciężkiej sytuacji kraju, co stwarza podstawy „dla wielkiej nadziei na przezwyciężenie kryzysu gospodarczego".

Opozycji sprawiło zawód również to że liczba demonstrantów była mniejsza, o wiele mniejsza niż organizatorzy się spodziewali.

W ocenie rządu demonstracje urządzili przeciwnicy ustroju, kierowani przez dobrze zorganizowane grupy przywódców znajdujące się w konspiracji i zachodnie rozgłośnie polskojęzyczne. Do tych zamieszek dołączyła się rozgorączkowana i bardzo metodycznie podburzana młodzież. Demonstracje zapowiadane jako pokojowe, nie miały charakteru pokojowego, powiedział Jerzy Urban. Ostatnie wydarzenia unaoczniły wyraźnie, że ekstrema „Solidarności" przegrały z kretesem swe aspiracje do partnerstwa w dialogu. Rozmów z inicjatorami zamieszek nie będzie w żadnej sytuacji. A pod nazwą „Solidarność" działają opozycyjni konspiratorzy i emigranci. Związanie tej nazwy z taką działalnością musi mieć implikacje polityczne. Dla realizacji porozumienia narodowego zwracamy się do społeczeństwa, do mas członkowskich „Solidarności" bezpośrednio.

J. Urban podkreślił, że ostatnie zamieszki nie wpłyną na zmianę linii polskiego rządu. Rząd będzie dalej zmierzał do zawieszenia stanu wojennego, wspierając swą polityką tworzenie warunków, które to zawieszenie umożliwią. Prawdą jest, że w Polsce nie ma jeszcze pełnego spokoju, ale wydarzenia ostatnie dowodzą, że przeciwnik traci grunt pod nogami i dlatego ucieka się do desperackich form walki.

W 15 województwach panował całkowity spokój. Według danych rannych jest 148 milicjantów, 42 z nich znajduje się w szpitalach, trzech w stanie ciężkim. Jest 6 rannych strażaków. Spośród uczestników demonstracji doznało obrażeń 63, dwie osoby poniosły śmierć w Lubinie. W nie wyjaśnionych jeszcze okolicznościach we Wrocławiu jedna osoba utraciła życie. Najostrzejsze zamieszki 31.8. miały miejsce we Wrocławiu, Warszawie, Krakowie i Lubinie. Zatrzymano 4050 osób, 70 proc. z tego nie ukończyło 30 lat.

Decyzją Prokuratury Wojskowej aresztowani zostali przywódcy KSS KOR Jacek Kuroń, Adam Michnik, Jan Lityński i Henryk Wujec, za przestępstwo polegające na podjęciu przygotowań zmierzających do obalenia przemocą ustroju panującego w PRL. Wystosowano listy gończe za niektórymi członkami KSS KOR. Przeciw Janowi Józefowi Lipskiemu i Mirosławowi Chojeckiemu przebywającym za granicą wszczęto postępowanie zaocznie.

Kierownictwo „Solidarności" nie skorzystało z ofert władz zapraszających do dialogu — stwierdził minister Urban. Dotyczy to również Wałęsy.

Rzecznik prasowy rządu wielokrotnie zaznaczył, że organa porządkowe nie miały zalecenia użycia broni palnej, ale regulaminy jak na całym świecie dopuszczają użycie broni w obronie własnej. Takie tragiczne w skutkach zdarzenie miało niestety miejsce w Lubinie. Wszczęto w tej sprawie śledztwo. Władze intensywnie ostrzegały, że wzniecanie zamieszek może spowodować dramatyczne następstwa, bo taki bywa mechanizm rozpętywania ulicznych żywiołów.

# Życie kierowcy nadal zagrożone

**WARSZAWA PAP. Jak poinformował Polską Agencję Prasową lekarz dyżurny Kliniki Neurochirurgicznej PAN w Warszawie, stan zdrowia rannego kierowcy MZK Jana Lutego, nie uległ żadnym istotnym zmianom.**

**Chory nie odzyskał dotąd przytomności.**

# Kamienie, które godzą w nas

(Dokończenie ze str. 1)

koju i porządku publicznego nie przyniosły zamierzonego efektu. Ich inspiratorzy i organizatorzy spod znaku tzw. opozycji podziemnej i dywersyjnych rozgłośni zachodnich liczyli na masowy udział ludności, a zwłaszcza klasy robotniczej. Wykorzystując drugą rocznicę porozumień sierpniowych chcieli wyciągnąć na place i ulice wielotysięczne tłumy by zakłócić z takim trudem utrwalony spokój. Te niby pokojowe demonstracje miały zaświadczyć opinii światowej, że społeczeństwo polskie wciąż stawia opór, a także dowieść, że udziela ono poparcia awanturniczym hasłom i zamysłom kontrrewolucyjnych spiskowców.

Tymczasem kraj żył i pracował w tym dniu normalnie, jak w każdym dniu pracy. Tak było w dziesiątkach tysięcy miast, osiedli i wsi. W kilku ośrodkach udało się jednak wzniecić niepokoje uliczne. Ale nawoływania „chodźcie z nami" kierowane do załóg robotniczych nie spotkały się ze spodziewanym odzewem. **W sukurs przyszły głównie grupy rozwydrzonych wyrostków chętnych zwykle do każdej rozróby i draki. Przerażająco wyglądały te „pokojowe demonstracje", w których młodociani uczestnicy rzucali kamieniami i butelkami z benzyną.**

Aby przywrócić zagrożony porządek władze musiały użyć przewidzianej prawem siły. Nie mogło być inaczej, bowiem zawsze w podobnych sytuacjach istnieje potencjalne niebezpieczeństwo gwałtownej eskalacji ulicznych zamieszek. W niektórych miejscowościach przybrały one taki właśnie obrót. Doszło, niestety, do śmiertelnych wypadków.

Ale i tego rodzaju tragiczne skutki były uwzględnione w kalkulacjach cynicznych organizatorów „pokojowych manifestacji". W podjudzającym — kolportowanym przez „Wolną Europę" — oświadczeniu Zbigniewa Bujaka, w którym nawoływał do masowego wyjścia na ulice znalazło się takie oto stwierdzenie: „Zdajemy sobie sprawę, że za decyzją tą mogą pójść ofiary". A więc liczono się z nimi, nawet oczekiwano.

Wtorkowe zajścia, choć nie przybrały spodziewanego przez inicjatorów zasięgu i liczebności, to jednak raz jeszcze dowiodły, że tzw. opozycyjne podziemie nie chce zrezygnować z prób siania w kraju zamętu i niepokojów. Działalność ta godzi w podstawowe, najżywotniejsze interesy narodowe. I dlatego będzie i musi być ukrócona.

Socjalistyczna odnowa naszego życia, przezwyciężenie kryzysu gospodarczego i licznych jego dokuczliwości odczuwanych w codziennym bytowaniu wymaga zespolenia wysiłku całego społeczeństwa. Zespolenie to osiągnąć można tylko w atmosferze ogólnego spokoju, który jest niezbędnym warunkiem przywracania pełnej normalizacji sytuacji w Polsce, a więc i zniesienia stanu wojennego.

Dzielą nas jeszcze, jako społeczeństwo, podziały, różne mamy poglądy na wiele kwestii, nie wszędzie wygasły emocje, ale toruje sobie drogę powoli świadomość potrzeby narodowego porozumienia w kluczowych sprawach ojczystego kraju. I trzeba zrobić wszystko by zostało ono osiągnięte. Przez nas samych, bez udziału tych, którzy postawili się poza nawiasem społeczeństwa. Nie uliczne demonstracje zdecydują przecież o znalezieniu wspólnej platformy porozumienia, ale rzeczywiste wartości materialne i duchowe, które tworzą się w pracy i w dyskusjach. Tylko w takiej atmosferze możemy zapewnić Polsce bezpieczny dzień współczesny i spokojną przyszłość.

**[illegible] GĄSOWSKI**

# W sprawie zajść we Wrocławiu

WROCŁAW PAP. Jak informuje prokurator Śląskiego Okręgu Wojskowego, Wojskowa Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu prowadzi śledztwo w sprawie przypadków użycia broni palnej w czasie zajść ulicznych 31 sierpnia br. we Wrocławiu.

W toku dotychczasowego śledztwa ustalono, że w wyniku użycia broni palnej obrażeń ciała doznało 7 osób, z których Kazimierz Michalczyk zmarł 2 bm. Stan pozostałych rannych nie budzi obaw o ich życie. Dokonane ustalenia wskazują, że w żadnym z omawianych przypadków organa porządkowe nie używały broni bezpośrednio w stosunku do uczestników zamieszek.

Oddano natomiast strzały ostrzegawcze w sytuacji, gdy atakujący używali kamieni i butelek z benzyną, co bezpośrednio zagrażało życiu i zdrowiu funkcjonariuszy.

Z zeznań zdecydowanej większości rannych wynika, że zostali oni trafieni pociskami wystrzelonymi z większej odległości i często z niewiadomego dla nich kierunku. Informacje udzielane przez niekompetentne organa i osoby co do liczby rannych w następstwie postrzałów znacznie odbiegają od stanu faktycznego. Stwierdzono bowiem, że kilkanaście osób doznało obrażeń ciała od kamieni, wybuchających butelek z benzyną, petard i innych przedmiotów.

Jak ustalono niektórzy uczestnicy zajść dysponowali również bronią, w tym pistoletem P-64 zrabowanym funkcjonariuszowi MO w tramwaju. Nadmienić należy, że podczas wspomnianych zajść obrażeń ciała doznało 37 funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP, z których 17 pozostaje na leczeniu szpitalnym.

O dalszych wynikach śledztwa społeczeństwo zostanie poinformowane.

## Z PRASY PORANNEJ

*W PIĄTEK — informuje „Głos" — Wojewódzki Komitet Obrony obradował nad przygotowaniem szczecińskich wyższych uczelni do inauguracji roku akademickiego. Jak wynika z oceny przygotowania te, z wyjątkiem Akademii Rolniczej, przebiegają dobrze.*

• • •

*PREZYDIUM WRN na swym kolejnym posiedzeniu oceniło przebieg tegorocznych żniw i przygotowania do jesiennych prac polowych. Wyrażono podziękowania rolnikom za wyjątkowo sprawnie przeprowadzone zbiory. Pewne trudności mogą niestety wystąpić w pracach jesiennych m.in. wykopkach.*

*W kolejnym punkcie oceniono stan nadzoru nad rozdziałem darów zagranicznych.*

# Dziś pogrzeb Władysława Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

**rodowym. Nazywają go żarliwym patriotą, przekonanym, iż Polska musi znaleźć własną drogę do socjalizmu. Pisze się też, że dramat Władysława Gomułki polegał na tym, iż nie zdołał spełnić swych obietnic w sprawie gruntownych przemian demokratycznych w życiu społecznym i gospodarczym kraju, chociaż je zapoczątkował.**

**Charakteryzując Wł. Gomułkę jako człowieka, prasa i agencje stwierdzają, że w życiu osobistym odznaczał się wielką skromnością.**

**W światowych środkach masowego przekazu odnotowano zarazem depesze kondolencyjne, jakie w związku ze śmiercią Władysława Gomułki skierowały do KC PZPR Komitet Centralny KPZR i kierownictwa innych bratnich partii.**

**W niedzielnych depeszach agencje informują o oddaniu hołdu zmarłemu przez Wojciecha Jaruzelskiego i kierownictwo partii, a także przez szerokie rzesze obywateli, zwłaszcza średniego i starszego pokolenia.**

# Nigdy więcej wojny!

(Dokończenie ze str. 1)

rodu przemawiał jego wiceprzewodniczący — **Adam Różyło.** Nawiązując do wydarzeń Września 1939 r. podkreślał on, iż mimo poniesionej porażki militarnej, stały się one jedną z najchlubniejszych kart w historii naszego oręża. Wiceprzewodniczący WK FJN ustosunkował się także do faktu coraz bardziej postępującego w świecie nuklearnego wyścigu zbrojeń. Zjawisko to najbardziej chyba oburza tych, którzy z takim poświęceniem i determinacją stanęli 43 lata temu na drodze faszystowskiej machiny wojennej.

DOWÓDCA 12 Dywizji Zmechanizowanej płk **Henryk Szumski** w imieniu żołnierzy Garnizonu Szczecińskiego zapewnił kombatantów, że pamięć o ich czynach żyje w sercach coraz to nowych pokoleń młodych ludzi, pełniących odpowiedzialną — zwłaszcza w ostatnim czasie — służbę.

— Zapewniamy Was — stwierdził mówca — że los Ojczyzny złożyliście w godnych rękach.

Po okolicznościowych wystąpieniach członek Zarządu Koła b. Więźniów Politycznych **Jerzy Ścisłowski** odczytał — przy dźwiękach werbli — uroczysty apel poległych.

Kulminacyjnym punktem szczecińskiej akademii upamiętniającej wydarzenia Września 1939 r. stało się wręczenie 84 kombatantom i działaczom społecznym odznaczeń państwowych i okolicznościowych. Aktu dekoracji dokonali: wojewoda St. Malec i prezydent J. Stopyra. I tak: uchwałą Rady Państwa **Władysławowi Wolskiemu** przyznany został Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, zaś **Aleksander Nowaczyński i Franciszek Serwicki** otrzymali Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Pozostałym wyróżnionym wręczono Medale Zwycięstwa i Wolności oraz Medale za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.

Na zakończenie przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD płk **Wł. Wronikowski** przedstawił referat będący historycznym rysem wydarzeń, które doprowadziły do wybuchu II wojny światowej, przypominający geopolityczną sytuację Polski przedwrześniowej, siłę militarną walczących stron itp.

W części artystycznej piątkowej akademii przed zebranymi wystąpił chór „Kombatant" oraz Teatr Poezji Pomorskiej Brygady WOP.

(mor)

## Wyrok na kolportera ulotek

# 4 lata pozbawienia wolności

**SĄD WOJEWÓDZKI** w Szczecinie ogłosił 3 bm. wyrok w prowadzonej w trybie doraźnym sprawie przeciwko mieszkańcowi Szczecina Stefanowi Buchholzowi, lat 32, b. pracownikowi chłodni składowych.

**Buchholz oskarżony był o to, iż 18 sierpnia br. w Szczecinie po wprowadzeniu w kraju stanu wojennego i zawieszeniu działalności związków, nie odstąpił od działalności, kolportując ulotki sygnowane przez „Solidarność", nawołując do „powstania" w kraju, przy czym działał na zlecenie nielegalnej grupy tego związku zmierzającej do dezorganizacji życia społecznego. Sąd Wojewódzki skazał S. Buchholza na karę 4 lat pozbawienia wolności. Wyrok jest prawomocny.**

**S. Buchholz ostatnio nigdzie nie pracował. Zwolnił się z chłodni składowych 5 sierpnia. Był już karany. Sąd Wojewódzki w Toruniu skazał za kradzież z włamaniem na karę 4 lat pozbawienia wolności i 4 tys. zł grzywny. Odbywanie kary zakończył w 1974 r. Z kolei 28 lipca br. zakończył się w Sądzie Wojewódzkim w Szczecinie proces, w którym S. Buchholz, za współudział w zaborze etyliny na szkodę CPN skazany został na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i 60 tys. zł grzywny. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny.**

## W „Unikonie" już po urlopach

# Kontenery dla PLO i na eksport

W **FABRYCE** Kontenerów „Unikon" kończy się okres urlopowy. Większość pracowników po skorzystaniu z wypoczynku w miesiącach letnich powróciła do pracy. We wrześniu fabryka dostarczy, zgodnie z podpisaną niedawno umową, pierwszą partię dwustu uniwersalnych kontenerów dwudziestostopowych dla Polskich Linii Oceanicznych.

W tej chwili trwają próby prototypów przy udziale przedstawicieli armatora i Polskiego Rejestru Statków, natomiast od poniedziałku produkcja ruszy pełną parą. Umowa z PLO opiewa na 600 kontenerów, które będą dostarczane sukcesywnie do końca b. roku. Pozwoli to na zaoszczędzenie przez gdyńskiego armatora dewiz o wartości miliona trzystu tysięcy dolarów.

Ponadto we wrześniu „Unikon" rozpocznie realizację kontraktu zawartego ze znaną amerykańską firmą „Interpool". Jeszcze w tym miesiącu zostanie wyprodukowanych 150 kontenerów na eksport.

(wab)

# Ich hasło: Polak Polakowi bratem

(Dokończenie ze str. 1)

wszą organizacją polską reprezentującą jedność w różnorodności, zgodność co do podstawowych zasad. W. Kmiecik wspomniał przede wszystkim najtrudniejszy etap istnienia Związku, który rozpoczął się na parę miesięcy przed ostatnią wojną — w kwietniu 1939. Nastąpiły wtedy masowe wysiedlania Polaków z Pomorza, Warmii i Mazur, a potem coraz bardziej jawne polowanie na działaczy ZPwN.

NIE ZAWSZE TEŻ ludzie którzy dzięki hartowi ducha zachowali polskość w sercu i doczekali na ziemi nadodrzańskiej przybycia Polski, traktowani byli należycie po wojnie. Nierzadko towarzyszyła im niechęć władz lokalnych i nieufność otoczenia. Z biegiem lat doczekali się pełnego uznania. Zahartowani za młodu w walce na najtrudniejszym odcinku, w sile wieku stanęli do odbudowy zniszczonego kraju, stanowiąc wzór pracowitości, solidności i umiejętności organizatorskich.

W Szczecinie w pionierskich latach, byli działacze ZPwN przywrócili do życia martwe i splądrowane Gumieńce. W roku 1946 szczecińscy „rodłacy" własnymi rękami uprzątnęli dziedziniec zrujnowanego Zamku Książąt Pomorskich, a na murze zamkowym umieścili wówczas tablicę księdza dra Bolesława Domańskiego — ostatniego prezesa ZPwN.

**— W trudnych dniach jakie przeżywa nasz kraj trzeba nam raz jeszcze przypomnieć prawa Polaków według których żyją i postępują dziś członkowie naszego Związku — powiedział prezes W. Kmiecik. — Pierwsze z nich brzmi — jesteśmy Polakami, a trzecie — Polak Polakowi bratem! Ten katechizm pozwolił nam przetrwać najgorsze i zachować godność — sprawdził się w życiu, bo wyrażał realistyczne stanowisko. Ten sam realizm każe dziś stwierdzić — Polska między Odrą i Bugiem — Polska socjalistyczna jest faktem — inna być nie może. Jest dziś naszą narodową tragedią, że kamienie ciskane przez młodzież godziły w ludzi z orłem białym na czapce. Godło narodowe to dla nas „rodłaków" świętość...**

**Obecny na uroczystości prezydent miasta Jan Stopyra wręczył 77 zasłużonym szczecinianom legitymacje pionierskie.**

**Spotkanie zakończyło odśpiewanie podniosłej pieśni — „Nie spoczniemy w walce" — hymnu „rodłaków".**

(jaw)

## Zeszłoroczne trudności nie powinny się powtórzyć

# Rozwiązywanie ziemniaczanego problemu

**DO nadejścia zimy mamy jeszcze trochę czasu. Nie tyle jednak, byśmy — mając w pamięci ziemniaczany krach ubiegłego roku — mogli oczekiwać przyszłości z bezkrytycznym spokojem. Tym bardziej, że ze wsi docierają niepokojące wieści o niskim urodzaju ziemniaków. Jeśli rok temu, gdy plony były znacznie wyższe, wystąpiły tak wielkie kłopoty, co czeka nas obecnie?**

NA potrzeby mieszkańców województwa potrzeba 53 tys. ton ziemniaków. Ta ilość starczy dla odbiorców zbiorowych (szkoły, szpitale, domy dziecka, stołówki, gastronomia) i dla — indywidualnych (sprzedaż detaliczna oraz hurtowa na zaopatrzenie zimowe). Wielkości te, dzięki ustaleniom Urzędu Wojewódzkiego, znane są już od maja br. **Każde z przedsiębiorstw handlowych i każdy z producentów wiedział jakie wyznaczono mu zadania, by w pełni zbilansować potrzeby z dostawami.**

I oto, w minioną sobotę, okazało się, że brakuje nam **10—13 tys. ton.** Po prostu zawiedli dostawcy z innych województw (m. in. z białostockiego), którzy zasygnalizowali, że nie wywiążą się z zawartych umów. Poniosą wprawdzie konsekwencję w postaci kar umownych i postępowań arbitrażowych, ale przecież pieniądze nie zastąpią ziemniaków. **Więc warto raz jeszcze spytać, czemu kolejny raz wiążemy się z niesolidnymi kontrahentami, skoro jednostronne zerwanie przez nich umów zdarza się nie po raz pierwszy?**

W tych warunkach instytucje zajmujące się skupem płodów rolnych „przyparły do muru" Urząd Wojewódzki stawiając go niejako w sytuacji przymusowej. Musi bowiem „wycisnąć" brakujące ilości od miejscowych producentów. Nie jest to zadanie łatwe z uwagi na to, że sektor uspołeczniony nie specjalizuje się w uprawie ziemniaków jadalnych (inne odmiany i zabiegi pielęgnacyjne), a tegoroczne zbiory wskutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych będą niskie (rzędu 150 q z ha). Wprawdzie fachowcy twierdzą, że wykaz potrzeb został wyliczony ze znacznym zapasem, gdyż wzięto w nim pod uwagę wszystkie straty jakie w ubiegłym roku poniesiono w trakcie zimowego przechowywania kartofli. Były one bowiem porażone tzw. ziemniaczaną zarazą. W tym roku bulwy są zdrowe i większa ich ilość przetrzyma do wiosny.

W SUMIE ZATEM nie powinno być większych powodów do obaw. Zeszłoroczna sytuacja na rynku kartoflanym Szczecina najprawdopodobniej się nie powtórzy. Nie wolno jednak zapominać i o tym, że na razie uzyskaliśmy równowagę ziemniaczanego bilansu jedynie na papierze. Na razie są zobowiązania, a nie ma kartofli. Wszystko zależeć będzie teraz od tego, w jaki sposób wywiążą się z nich dostawcy.

**J. TIMEN**

JEST TO dość optymistyczny punkt widzenia. Dopiero po pełnym rozpoczęciu wykopków okaże się czy był słuszny. Dzisiaj zatem wojewoda szczeciński, jak każdy dobry gospodarz, woli mieć nadwyżki zagwarantowane przynajmniej na papierze. **Z tego też względu zalecił uspołecznionemu sektorowi rolnictwa zwiększenie dostaw zagwarantowanych umowami o 4 tys. ton, a gospodarzom indywidualnym — o 9 tys. ton.**

To powinno wystarczyć, jeśli oczywiście zawarte umowy zostaną dotrzymane. Można się tego spodziewać, gdyż warunki finansowe są dla rolników dosyć opłacalne. Otrzymują 900 zł za 100 kg zakontraktowanych ziemniaków, a szereg kontraktów zawartych przez zakładowe komisje socjalne bezpośrednio z PGR-ami (łącznie na ponad 18 tys. ton) przewiduje niekiedy bardzo atrakcyjne dla producentów korzyści. **Szkoda jednak, że niektóre przedsiębiorstwa dotychczas nie skorzystały z tych możliwości szukając — znacznie przecież droższego — pośrednictwa WZSR-u.** Wybił dla nich ostatni dzwonek. Jeszcze przez tydzień, z górą dwa mogą szukać bezpośrednich dostawców.

Trudno dziś przewidzieć, czy uda się zdobyć brakujące 13 tys. ton ziemniaków. Wojewoda szczeciński rozważa zatem możliwość wydawania indywidualnych zezwoleń na uruchamianie gorzelni tylko tym gospodarstwom państwowym, które wywiążą się z zobowiązań wobec rynku. Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego już dziś rozpoczęły sortowanie dostaw wyszukując wśród kartofli przemysłowych odmian nadających się do konsumpcji. Zdaniem handlowców wykonanie tych zadań byłoby znacznie łatwiejsze, gdyby **zezwolono na dokonanie odstępstw od obowiązujących norm.** W tym roku bulwy są znacznie drobniejsze i nie odpowiadają ustalonym wielkościom, choć kwalifikują się do spożycia. Dotychczas jednak — mimo wielu zapowiedzi i obietnic — zezwolenie takie nie zostało wydane. Obyśmy nie musieli na nie czekać zbyt długo...

Dla nas, szczecinian, sprawą najważniejszą jest jednak gromadzenie rezerw zimowych. Ich dostawy już się rozpoczęły. Spółdzielczość ogrodnicza do 10 listopada br. zobowiązała się sprowadzić około 8,5 tys. ton ziemniaków. WSS „Społem" zaś — 4,8 tys. ton. Są to ilości większe niż dotychczas, co gwarantuje nieprzerwaną podaż kartofli aż do wiosny. Zwłaszcza, że ich przechowanie ma być tej zimy łatwiejsze, jako że spółdzielczość ogrodnicza otrzyma do swej dyspozycji pustą wieżę na Wzgórzu Hetmańskim a „Społem" na ziemniaczarki — przystosuje nieczynne kurniki w podszczecińskich spółdzielniach produkcyjnych.

„KURIER SZCZECIŃSKI" dziennik RSW Prasa — Książka — Ruch. WYDAWCA — Szczec. Wydawnictwo Prasowe. TELEFONY: centrala — 430-21 sekretariat 487-41 sekretarz redakcji 467-21 dział miejski 462-35 dział sportowy 379-30 dział łączności z Czytelnikami 350-21. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 tel 394-34. P-5

# Jan Paweł II w klasztorze kamedułów

PAPIEŻ Jan Paweł II przebywał z wizytą w starożytnym klasztorze kamedułów w Fonte Avellana w Apeninach aby z okazji 1000-lecia jego istnienia odprawić tam mszę. Klasztor znany jest z tego, że wyszło z niego 54 biskupów, a czterech z nich zostało papieżami. Tutaj również kończył swój poemat Dante Alighieri.

## We wrześniu pierwsze posiedzenia

# Trybunał Stanu rozpoczyna pracę

WARSZAWA PAP. Imienne powołanie składu osobowego Trybunału Stanu przez Sejm PRL w dniu 6 lipca br. oraz wręczenie nominacji i złożenie ślubowania sędziowskiego przez jego członków w dniu 20 lipca br. zamknęło etap czynności przygotowawczych, niezbędnych do pełnego uruchomienia postępowania w sprawach z tytułu odpowiedzialności konstytucyjnej. Obecnie trwają przygotowania do najbliższych posiedzeń.

We wrześniu br. odbędzie się pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu. Omówione zostaną sprawy organizacyjne i sytuacja prawna Trybunału Stanu.

# Wysokie kary za rozbój

ŁÓDŹ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces przeciwko trzem mieszkańcom tego miasta: 31-letniemu Szczepanowi Zasadzkiemu oraz 25-letniemu Ryszardowi Cybulskiemu i jego rówieśnikowi Pawłowi Mastalerzowi, oskarżonym o to, że 30 czerwca br. dokonali brutalnego rozboju. W nocy tego dnia zaczepili oni, a następnie pobili i ograbili dwu mężczyzn oczekujących na przystanku tramwajowym, zabierając im zegarki, skórzaną kurtkę i inne wartościowe przedmioty.

Biorąc pod uwagę, że wszyscy trzej działali w warunkach recydywy, sąd, który — zgodnie z prawem stanu wojennego rozpatrywał ich sprawę w trybie doraźnym skazał prowodyra napadu Sz. Zasadzkiego na karę 12 lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny i 5 lat pozbawienia praw publicznych. Dwaj młodsi uczestnicy rozboju, R. Cybulski i P. Mastalerz skazani zostali tym samym prawomocnym wyrokiem na kary po 9 i 7 lat pozbawienia wolności, 40 i 20 tys. zł grzywny oraz 5 i 3 lata pozbawienia praw publicznych.

**DZIŚ Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu kolejną monetę z serii Poczet Królów i Książąt Polskich o nominale 50 złotych z wizerunkiem Władysława I Hermana. Monetę wykonano według projektu rzeźbiarki Stanisławy Watróbskiej-Frindt. Wielkość emisji tej monety jest ograniczona.**

## GS w Lipianach na cenzurowanym

# Kilkanaście kilometrów po... nabiał i pieczywo

MIESZKAŃCY Lipian narzekają na bardzo złe zaopatrzenie miejscowych sklepów. Często zdarzają się sytuacje, że przed godziną siódmą nie ma w sklepach spożywczych świeżego pieczywa i nabiału, żółty ser to prawdziwy rarytas.

Również wybór towarów przemysłowych jest mizerny. Przyczyną tego stanu rzeczy jak się nam wydaje jest słaba operatywność miejscowego monopolisty w zakresie handlu — GS „Samopomoc Chłopska".

Liczymy, że Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego zareaguje na istniejącą sytuację, a póki co mieszkanki Lipian jeżdżą do oddalonych o kilkanaście kilometrów Pyrzyc i Myślibórza, by tam dokonywać codziennych sprawunków.

**(wab)**

# „Times" o polityce embarga USA

LONDYN PAP. Londyński dziennik „Times" ponownie skrytykował embargo, wprowadzone przez Waszyngton na dostawy sprzętu i technologii do budowy gazociągu Syberia — Europa zachodnia.

Waszyngton — stwierdza dziennik — próbuje dyktować i narzucać swoje własne idee rządom i firmom zachodnioeuropejskim, chociaż wie, iż nie uda mu się tych ostatnich ani podzielić ani skłócić. Po tym, gdy rząd Stanów Zjednoczonych — pisze dalej „Times" — nie osiągnął zamierzonych celów za pomocą argumentów, sięgnął wówczas po restrykcje prawne, narażając tym samym na poważny szwank swoje stosunki polityczne z innymi krajami, a także wiarygodność Zachodu jako partnera handlowego.

Dziennik „Daily Telegraph" pisze o „rosnącym zaniepokojeniu w brytyjskich kręgach rządowych", o możliwości zastosowania przez USA restrykcji wobec firmy „John Brown Engineering" z Glasgow. Firma ta ma dostarczyć Związkowi Radzieckiemu partię turbin.

Dziennik stwierdza, iż „gazowa umowa" ze Związkiem Radzieckim zapewnia pracę 1700 robotnikom w firmie „John Brown Engineering".

## Zbrodnicza bezmyślność, czy sabotaż?

# Padło 55 sztuk bydła

WCZORAJSZEGO popołudnia stargardzka milicja otrzymała wiadomość, iż w PGR Krąpiel gm. Stargard padło 55 sztuk bydła, w tym 53 byki o wadze 300—350 kg i dwie jałówki.

NA MIEJSCE udała się ekipa dochodzeniowo-śledcza oraz pracowni cy weterynarii. Zabezpieczono przede wszystkim resztki paszy do badań laboratoryjnych.

Przyczyna padnięcia bydła nie jest na razie na sto procent ustalona, jednakże wstępne dochodzenie pozwala przypuszczać, iż bydłu podano trawę z łąki, która dwa dni wcześniej... została obsypana sztucznym nawozem.

Śledztwo trwa. Straty materialne szacuje się na 1 809 tys. zł.

**(asp)**

# „Rzeźnia"

ZMĘCZONY długą jazdą kierowca ogromnego samochodu ciężarowego zdrzemnął się i spowodował wypadek na autostradzie pomiędzy Dortmundem i Kassel w RFN. Ofiar w ludziach nie było, ale poniosło śmierć 350 owiec, które włożył kierowca w ładowniach ciężarówki.

## Gdy zapada noc

# Drugie życie miasta

*(Dokończenie ze str. 1)*

nie. Dzwoni kobieta z Dobrej Prosi milicję o pomoc. W jej sąsiedztwie od 3 dni płacze noworodek. Matka niedawno wróciła z nim ze szpitala. Teraz znowu leży pijana a pozostawione bez opieki dziecko płacze.

**— Zróbcie coś panowie bo się serce kraje, nie można tego płaczu już słuchać...**

**— To nie jest wcale taka prosta sprawa — mówi por. E. Krygier. Gdyby było to starsze dziecko to mamy własną Izbę Dziecka i tam przez jakiś czas malcę mógłby znaleźć opiekę. Ale to noworodek... Musimy prosić o pomoc Pogotowie Ratunkowe.**

Po kilku minutach karetka z pogotowia wyrusza do Dobrej. Dziecko zostanie przewiezione do jednego ze szpitali. W poniedziałek trzeba będzie tę sprawę rozwiązać. Nie można przecież bezbronnego dziecka zostawiać u tej tylko z nazwy matki.

Kolejna interwencja. Na jednej z uliczek obok jeziora Głębokie ma miejsce wypadek. Kierowca Fiata wpadł w poślizg, uderzył w drzewo. Jest ranny. Na miejsce wypadku udaje się karetka pogotowia i milicjanci z „drogówki". Szybko okazuje się, że niefortunny kierowca ukradł samochód którym jechał. Jednak wóz nie jest mocno uszkodzony. Kierowca-złodziej za to nieco ucierpiał...

Jedna z mieszkanek Szczecina prosi o interwencję. Włamanie do mieszkania. Na miejsce udaje się ekipa dochodzeniowo-śledcza. Z mieszkania zginęła biżuteria, trochę gotówki. Nigdzie nie widać śladów włamania. Drzwi są całe, nie naruszone. Kolejna zagadka do rozwiązania.

W Komisariacie nr III przy ul. Mickiewicza dyżur pełnili tej nocy st. sierżant **Stanisław Bartosiak** i sierżant **Bogdan Konieczny.**

**— Wszystko dzisiaj w normie. Minęła północ i odnotowaliśmy na naszym terenie 11 przestępstw** — mówią.

Komisariat III, to nieduży budynek. Tworzącym tę jednostkę ludziom podlega teren zamieszkany przez ponad 100 tys. mieszkańców. Chyba większość komend miejskich MO w nowych miastach wojewódzkich działa na terenie mniejszym niż ten któremu „patronuje" III Komisariat w Szczecinie!

— Oficerowie dyżurni w Komendzie Miejskiej mają na temat naszej dzielnicy wyrobione zdanie — stwierdza st. sierżant Bartosiak. Pomorzany, Kaliny, Przyjaźni. To tereny znane z dużej liczby dosyć typowych przestępstw. Włamania do mieszkań, kradzieże samochodów. Już niebawem rozpocznie się „sezon" na piwnice. Ludzie zaczną gromadzić w nich zapasy zimowe, słoiki, zaprawy. To teraz atrakcja dla różnych złodziejaszków...

W Komendzie Miejskiej por. Krygier pokazuje telefonogram.

**— Jest to ten typ przestępcy, który ostatnio zaczął pojawiać się w naszym mieście. Napady na dzieci.**

Z telefonogramu wynika, że w centrum Szczecina, na jednym z podwórek pojawił się 30-letni mężczyzna i zrabował 11-letniej dziewczynce rower.

**— Zanim zgłoszenie do nas dotarło i skierowaliśmy w ten rejon ludzi, złodziej ulotnił się.**

— W sąsiednim pomieszczeniu jeden z milicjantów pisze notatkę służbową. W nocy nieznany sprawca wywiesił na bramie Cmentarza Centralnego odręcznie wykonaną ulotkę. Ten domorosły polityk, w ten sposób usiłował wykorzystać tragedię lubińską. Inne ulotki pojawiły się w okolicach ul. Arkońskiej.

**— Ludzie sami stwarzają okazję** — mówi por. Krygier. W sobotę w południe pewien szczecinianin zapragnął towarzystwa. Wziął w dłoń pół litra wódki i wyszedł do miasta. Towarzystwo znalazł szybko. 4 nie znanych mu osobników siedziało na zapleczu garaży przy ul. Barbary. Dołączył do nich. Przyjęto go bardzo chętnie. A po wypiciu półlitrówki fundator został przewrócony na ziemię. Ściągnięto mu z grzbietu skórzaną kurtkę i „uwolniono" go od portfela w którym miał 12 tys. zł. Twierdził, że jednego ze sprawców jest w stanie rozpoznać. Dostał jedną z naszych załóg, ale poszukiwania jak na razie nie przyniosły rezultatów.

Około godziny 3 nad ranem miasto definitywnie zasypia. Robi się cicho. Załogi dyżurujących radiowozów mają chwile wytchnienia. U dyżurnego oficera zjawia się sierżant Ryszard Bałtyka, dowódca dyżurnego plutonu Pogotowia MO. Potwierdza „uśpienie" miasta.

Właściwie noc tę można uznać za spokojną.

**— 10 września będziemy mieli sporo roboty — mówi sierżant Bałtyka. Wiadomo wypłaty...**

**(Macz)**

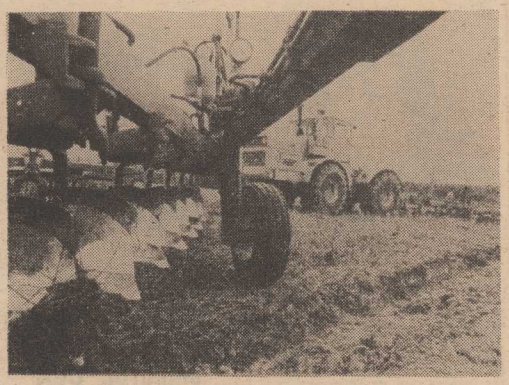

*W PGR Olszyna (woj. jeleniogórskie) używa się do wykonywania orek nowoczesnych pługów B-550 wyposażonych w agregat uprawowy B-601 produkcji NRD. Zestaw ten charakteryzuje się dobrą wydajnością i co ważne umożliwia uprawianie orek na polach z dużą ilością kamieni. Zastosowanie specjalnych siłowników hydraulicznych pozwala bowiem „ominąć" je. Przynosi to znaczne oszczędności w zużyciu lemieszy. W PGR Olszyna pracują w połączeniu z radzieckimi ciągnikami K-700 już trzy takie zestawy.*

*(CAF — A. Hawałej)*

## Zamek bez klucza

W WĘGIERSKIM miasteczku Aszod niedaleko od Budapesztu opanowano produkcję zamków z literowym kodem. Zamek montuje się w każdych drzwiach otwieranych do wewnątrz, posiada 26 przycisków z literami łacińskiego alfabetu. Żeby go otworzyć trzeba ułożyć zakodowane w mechanizmie słowa i przekręcić klamkę. Bez znajomości „czarodziejskiego słowa" drzwi w żaden sposób nie otworzy się — liczba możliwych kombinacji wynosi ponad 67 mln. Literowy zamek — węgierski wynalazek — otrzymał patent w ZSRR, USA, Japonii, RFN i jeszcze 16 innych wysoko rozwiniętych krajach świata.

(PAP)

## Postęp w medycynie

# Operacje serca coraz bezpieczniejsze

**ZNANY zachodnioniemiecki chirurg — prof. Guenter Rodewald z Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu w Hamburgu jest zdania, iż operacje chirurgiczne serca, w tym operacje na otwartym sercu, są coraz bezpieczniejsze. Nie wynika z tego, rzecz jasna, iż zabiegi tego rodzaju można przeprowadzać bez obaw, podobnie jak wszelkie inne operacje chirurgiczne. Oznacza to jedynie, że w porównaniu z latami ubiegłymi, sądząc na podstawie uzyskiwanych wyników operacyjnych, chirurgia serca rozwija się na pewniejszym gruncie, dzięki postępowi rejestrowanemu w różnych dyscyplinach medycyny.**

PROBLEM ryzyka operacyjnego oraz kwestia innych wskaźników, uwzględnianych przy decyzjach o podjęciu operacji, stanowi jednak ciągle zagadnienie sporne. Operacje, mające w oczach lekarza opinię „śmiałych", a do takich należą bez wątpienia operacje na otwartym sercu, rodzą wiele pytań natury chirurgicznej, prawnej i ludzkiej. Prof. Gert Carstensen Meulheim, członek Niemieckiego Kongresu Chirurgów (Deutsche Chirurgische Kongress) w Monachium, wskazuje na jedną z wątpliwości rodzących się w tej kwestii. Otóż niektóre operacje już przed podjęciem ich mają charakter ryzykowny. Chirurg, przed nią ma obowiązek wyjaśnienia pacjentowi istniejącego ryzyka, ale nie jest w stanie poinformować go o ryzyku, jakie może powstać już w trakcie operacji.

RYZYKO istnieje więc w samym zabiegu operacyjnym. Prof. Rodewald ujawnił dane dotyczące skutków operacji serca przeprowadzonych w Hamburgu. W latach 1975 — 1981 przeprowadzono 1670 operacji serca z użyciem tzw. płucoserca. Z tej liczby tylko 47 pacjentów nie przeżyło tego zabiegu. Jednakże znacznie wyższa liczba pacjentów nie mogła poddać się operacji ze względu na zbyt wielkie ryzyko. Wynika więc z tego, iż w normalnych przypadkach ciągnie nie daje się podświadczyć prognozy, który z pacjentów poddających się operacji na otwartym sercu przeżyje, a który nie.

STATYSTYKA wskazuje jednak, iż proporcje zmieniają się na rzecz udanych zabiegów operacyjnych. Przed 1969 r. jedna trzecia operowanych na sercu pacjentów umierała w czasie lub po operacji. Dzisiaj ryzyko śmiertelności w normalnych przypadkach chorobowych plasuje się poniżej 3 proc.

PROF. RODEWALD uważa, iż ten wysoki wskaźnik udanych operacji serca wynika m. in. z udoskonalonych metod anestezji, lepszej technicznie aparatury kontrolno-pomiarowej i obserwacyjnej stosowanej w czasie i po operacji oraz nowego postępowania terapeutycznego z mięśniem serca wym, po przywróceniu go ponownie do życia.

## W nowym roku szkolnym

# Problemy oświaty

**NOWY ROK szkolny dla oświaty nie będzie łatwy. Zaznaczające się już poprzednio trudności, obecnie coraz mocniej dają o sobie znać. Nie byłoby sensu wymieniać tutaj wszystkich, wystarczy zatrzymać się na kilku. Wiążą się one w znacznym stopniu z narastającym wyżem demograficznym dzieci w najmłodszych grupach wieku. Z faktu tego wynika konieczność zapewnienia im miejsc w przedszkolach, szkołach, jak też nauczycieli. I tak np. w szkołach podstawowych mamy w tym roku szkolnym o 165 tys. uczniów więcej. Liczba ta już sama w sobie dobitnie świadczy o skali problemu.**

WZRASTAJĄCA liczba dzieci w wieku szkolnym widoczna jest głównie w miastach. Na wsi przyrost naturalny jest niski i problem ten w sensie organizacji sieci szkolnej przedstawia się nieco inaczej. Chodzi tam głównie o przybliżenie szkoły do ucznia. W związku z tym, przywrócona zostanie pewna liczba szkółek małych, filialnych. Nie znaczy to jednak, że nie potrzeba nowych szkół. Są one niezbędne na tworzenie dalszych — z prawdziwego zdarzenia szkół gminnych, jak też na wymianę pomieszczeń tych placówek gminnych, które znajdują się w złych warunkach.

NAJDOTKLIWIEJ jednak niedostatek nowych szkół odczuwany jest w miastach, w nowych osiedlach. Z braku miejsc dzieci są dowożone do innych, często odległych dzielnic. Tymczasem w tym roku kalendarzowym przybędzie 90 nowych szkół podstawowych. Z tego 60 miało być gotowych i wrześniu. Jeśli się to rozdzieli na 49 województw, wynik nie jest optymistyczny. Trudno się więc spodziewać poprawy warunków nauczania w szkołach. W tej sytuacji zalecenie, aby klasy liczyły nie więcej niż 38 uczniów zaliczyć można do pobożnych życzeń. Wiele z nich, zwłaszcza klas młodszych będzie nadal nadmiernie przepełnionych, a nauka często odbywać się będzie do późnego popołudnia. Jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż to przepełnienie dotyczy z reguły klas najmłodszych (do klas pierwszych podąża w nowym roku szkolnym ponad 600 tys. dzieci), to nie jest to obraz pocieszający.

Również przedszkola są przepełnione. W tym roku „odeszło z kwitkiem" ponad 70 tys. dzieci, a ponad 90 tys. przyjętych zostało ponad normę, co zostało podyktowane trudną sytuacją i naciskiem rodziców. Łącznie, opieką przedszkolną objętych będzie ponad 1 800 tys. najmłodszych, tj. 78 proc. dzieci w wieku przedszkolnym. W tym jednak w pełnych przedszkolach znajdzie się ok. 680 tys. maluchów.

Budujemy ostatnio nawet sporo nowych placówek, w br. przybędzie ok. 180 nowych przedszkoli na 13 tys. miejsc. Trochę miejsc znajdzie się w różnych pomieszczeniach zastępczych przystosowanych do tego celu. Ale to wszystko za mało wobec liczby chętnych. Również i w tym wypadku, w pewnym sensie, w lepszej sytuacji znajdują się dzieci wiejskie. Nie wszędzie można znaleźć komplet kilkorga na utworzenie grupy przedszkolnej. Wiadomo jednak, iż start szkolny dzieci wiejskich jest znacznie trudniejszy. Istniejące dotąd na wsi ogniska przedszkolne nie zdały egzaminu. Będzie się je przekształcać w oddziały przedszkolne o większej liczbie zajęć tygodniowo. Stopniowo ich opieką obejmowane będą, oprócz dzieci 6-letnich, także 5-latki. Nie wszędzie rodzice są temu chętni. Za opiekę przedszkolną trzeba wnosić opłaty, rodziny chłopskie liczą skrupulatnie każdą złotówkę. Nie zawsze interes dziecka jest przez nie dostrzegany. Należy się jednak spodziewać, że stopniowo idea wcześniejszego posyłania dziecka do oddziału przedszkolnego utoruje sobie drogę.

NAJPOWAŻNIEJSZYM jednak problemem, przed którym stoi oświata, jest niedostatek kadr nauczycielskich. W tym 10-leciu trzeba będzie zatrudnić ok. 200 tys. nauczycieli. Potrzeby te wyrastają z wyżu demograficznego dzieci, jak też z faktu bardzo dużej liczby nauczycieli wkraczających w wiek emerytalny, a więc szykujących się do odejścia ze szkoły.

NAJWIĘKSZE braki nauczycieli widoczne są na wsi, na szczeblu nauczania początkowego. Roczne zapotrzebowanie szkolnictwa sięga ok. 20 tys. pedagogów. Powstaje pytanie skąd ich brać? Uczelnie wyższe są w stanie przygotować zaledwie połowę tej liczby. Ale przecież i tak wszyscy absolwenci gotowi do pracy w szkołach, pracy takiej nie podejmują. Z konieczności więc zatrudnia się na tymczasowych, pracuje już ich w tym charakterze nauczycieli ponad 20 tys. Prawdopodobnie i w tym roku szkolnym przyjdzie zatrudnić ich pewną liczbę. Nie można przecież dopuścić do zamknięcia szkół. Organizuje się dla nich odpowiednie szkolenie już w czasie pracy, a w perspektywie otwiera się przed nimi możliwość studiów zaocznych.

W tym roku powołano do życia ok. 40 studiów pomaturalnych, które będą przygotowywać przez dwa lata nauczycieli nauczania początkowego. Należy się spodziewać, iż nowa Karta Nauczyciela odegra istotną rolę w zachęcaniu młodych do podejmowania pracy w szkołach. (PAP)

## Ziemia... rośnie

**NASZ GLOB zwiększa objętość — do takiego wniosku doszli radzieccy geofizycy. Wydłuża się promień naszego globu — gdyż Ziemia coraz bardziej puchnie. Przyczyną tego zjawiska jest stałe rozszerzanie się dna oceanów. Powstające w wielkich rozłamach potężne podwodne góry — grzbiety oceaniczne — rozpychają kontynenty. Wraz ze wzrostem objętości Ziemi — zmniejsza się jej gęstość — co ma wpływ na szybkość wirowania. Ruch wirowy Ziemi ulega spowolnieniu. Badania paleontologiczne wykazują, że kilkaset milionów lat temu Ziemia wykonywała znacznie więcej obrotów wokół swej osi. Rok liczył aż 488 dni — a nie jak obecnie 365 dni.**

## Ślady kosmicznego bombardowania

ZIEMIA we wczesnych stadiach rozwoju była podobnie jak inne planety i ich satelity intensywnie bombardowana przez meteoryty. Największe nasilenie tego meteorytowego deszczu było w okresie od 4,5 do 3,8 mld lat temu. Najstarsze ślady meteorytów na naszej planecie uległy zatarciu. Jest znanych kilka dużych kraterów m. in. w USA, Południowej Afryce, Australii, na Syberii. Analiza zdjęć satelitarnych pozwoliła ujawnić wiele nowych — nieznanych dotąd struktur meteorytowych — przypominających krstery na Księżycu i Marsie.

## Rewolucja w farmakologii

# Leki polimerowe

PUNKTEM wyjścia do badań specjalistów radzieckich nad zupełnie nowymi formami leków, był ogólnie znany fakt złej przyswajalności w organiźmie tradycyjnych środków farmakologicznych — dotyczy to w równej mierze różnego rodzaju pastylek, jak też w szczególności maści i płynów. Ogół nie wiadomo, jak kłopotliwe jest dozowanie kropel przy chorobach oczu. Niemal przy otwarte jednorazowej ich dawki od razu zmywane jest przez łzy. Stąd konieczność stosowania tego rodzaju preparatu do dziesięciu razy dziennie. Po za tym wszelkie leki w płynie i smarowidła ulegają groźnemu zanieczyszczeniu z powietrza — bakteriami, wirusami i grzybkami.

Przed dziesięciu laty naukowcy z Instytutu Techniki Medycznej w Moskwie wysunęli projekt zastosowania przy produkcji leków oftalmicznych rozpuszczalnych w wodzie polimerów. W ciągu kilku następnych lat trwały poszukiwania właściwych substancji, to jest takich, które by odpowiadały jednocześnie kilku warunkom: powinny być nieaktywne, łatwo rozpuszczalne w płynach biologicznych i bez reszty przyswajalne przez organizm. Słowem — miały odgrywać rolę swego rodzaju „dyspozytorni" stopniowo rozprowadzającej ściśle określone dozy leku, a także zapewniającej mu trwałość.

Dziś tzw. płytki polimerowe kryją w sobie dziewięć rodzajów leków, stosowanych przy chorobach oczu, a ich dobroczynne działanie odczuwały dziesiątki tysięcy pacjentów. Ważna zaleta płytek jest możliwość ich przechowywania w rejonach o gorącym klimacie. W najbliższych latach około 80 proc. wszystkich leków ocznych będzie się w ZSRR produkować wyłącznie w postaci płytek polimerowych. Trzeba tu dodać, że stanowią one absolutne novum terapeutyczne na skalę światową. Nic też dziwnego, że zainteresowały zagranicę, co jest zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę, że — według oficjalnych danych Światowej Organizacji Zdrowia — w wielu krajach choroby oczu stanowią niemal plagę społeczną.

Ale — co jest bardzo istotne — produkcja leków przy zastosowaniu płytek polimerowych nie ogranicza się bynajmniej do oftalmologii. Już w roku przyszłym w ZSRR przewiduje się wypuszczenie 15 rodzajów preparatów o różnym przeznaczeniu. Wśród nich — środki stomatologiczne o długotrwałym działaniu, na przykład do walki z próchnicą, a także specyfiki do leczenia chorób ucha, gardła i nosa. Opracowuje się również lek dla tych, którzy pragną rzucić palenie. Inny preparat, także oparty na polimerach, pomocny będzie przy leczeniu alkoholizmu. Leki w kształcie polimerowych płytek, łatwo przyswajalne i niezawodnie działające już wkrótce stosowane będą powszechnie również w chirurgii dla szybkiego gojenia blizn pooperacyjnych jak też w kardiologii, gdzie zastąpią tradycyjne pastylki nitroglicerynowe.

(PAP)

**BUŁGARIA należy do tych krajów Europy, które najczęściej nawiedzane są przez katastrofalne dla rolnictwa burze gradowe. Dlatego właśnie już w 1962 roku powstały pierwsze ośrodki terenowe do zwalczania gradobicia w północnych i południowych rejonach kraju. Skorzystano tu z doświadczenia specjalistów radzieckich. W ZSRR bowiem już obecnie chroni się skutecznie przed gradem około miliona hektarów urodzajnych gleb.**

**Zorganizowano więc specjalną służbę meteorologiczną. Powstało już 8 ośrodków chroniących łącznie 0,8 miliona hektarów ziemi. Od tego roku stosowane są nowe radzieckie urządzenia radiolokacyjne RLS/MRL odnajdujące chmury gradowe, na podstawie 4 zamiast 7 parametrów co znacznie skraca czas akcji. Chmury gradowe są następnie rozbijane za pomocą rakiet, rozsiewających w powietrzu specjalne substancje chemiczne. Podobne metody stosuje się w wypadku konieczności sztucznego wywołania opadów deszczu.**

**NA ZDJĘCIU:** przygotowanie rakiet do strzału.

(CAF — BTA)

# Jak skorzystać z elektryfikacji (i nie tylko)?

# Powrót na kolejowe szlaki

SPRAWNY transport jest niezwykle istotnym czynnikiem funkcjonowania gospodarki kraju i regionu. I nie rzecz w tym by każda z gałęzi transportu była indywidualnie sprawna lecz muszą się one wzajemnie uzupełniać i wspierać. Koordynacja ta przyczynia się w znacznym stopniu także i do zmniejszania kosztów, co w obecnym okresie jest sprawą o podstawowym znaczeniu. Jeszcze do niedawna postęp widziano w rozwijaniu transportu samochodowego, przy ograniczaniu — a była taka tendencja nawet na kolei, by ograniczać liczbę punktów — za- i wyładunkowych PKP — przewozów lokalnych koleją, nie mówiąc już o zaniedbywaniu transportu wodnego. Obecnie wobec braku paliwa, akumulatorów, ogumienia niezbędnych przy eksploatacji samochodów potok ładunków wraca na szlaki kolejowe. Kolej zaczyna odgrywać znaczącą rolę nie tylko przy dalekich trasach ale również przy przewozach lokalnych.

**— Akcja koncentracji stacji za- i wyładunkowych w okręgu prowadzona była z umiarem, a liczba zamkniętych ładowni mniejsza, niż to miało miejsce w innych dyrekcjach kolei** — stwierdza naczelnik Zarządu Ruchu Pomorskiej DOKP **Jan DZIEDZIC — Mimo to doszło do paradoksów używania samochodów tam gdzie z powodzeniem można było skierować wagony. Obecnie sprawa ta zmienia się w sposób zasadniczy.**

Jan Dziedzic jest także przewodniczącym Komisji Komunikacji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie, i z tego względu synchronizacja wykorzystania transportu i zapewnienia pełnej obsługi naszego regionu leży mu szczególnie na sercu. Musi przy tym godzić racje „dwóch dusz" — pracownika PKP i społecznika, radnego WRN.

**— Sprawa koordynacji transportu w województwie** — mówi J. Dziedzic — **była już dwukrotnie tematem obrad komisji. Na ostatnim posiedzeniu poprosiliśmy przedstawicieli zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw by wypracować wnioski, co i kiedy należy reaktywować a także jak ułożyć współpracę kolei z PKS aby się nie nakładać i nie dublować. Kolej ze swej strony przygotowuje program otwierania stacji i punktów. Musimy jednak znać perspektywy ich wykorzystania. Jeżeli jest stacja, obsługa i potrzeba załadunku, cóż to jest za sprawa dania 20 minut na podstawienie czy zabranie wagonu. Oczywiście chodzi nam o takie miejsca, gdzie dwa wagony nie pojawiają się raz na miesiąc, bo to może być nieopłacalne.**

Aktualnie uruchamiany jest punkt za- i wyładunkowy w Starym Czarnowie (są tam wprawdzie bardzo kiepskie tory), w Dołujach. Widzi się potrzebę przywrócenia załadunku w Stargardzie Łobeskim, na odcinku między Godkowem i Pyrzycami, Trzcińskiem a Pyrzycami itd. Kolej podchodzi do sprawy z powagą i najlepszymi chęciami, potrzebna jest jeszcze współpraca załadowców i określenie przez nich ewentualnych potrzeb.

**— TO SAMO dotyczy ruchu pasażerskiego** — stwierdza nasz rozmówca. — **W okresie październik — grudzień br. opracowywany będzie nowy rozkład kolejowy na 1983—84—85 (od maja do maja). Przy takiej okazji jest możliwość załatwienia wielu spraw. Chcemy by nam powiedziano jakie są potrzeby i życzenia przedsiębiorstw (dojazdy do pracy i to z uwzględnieniem zmian) oraz władz miejscowych. Od władz terenowych oczekujemy realnego spojrzenia na te problemy i konstruktywnych wniosków. Byłoby dobrze, gdyby Wydział Komunikacji UW określił jakie mają być relacje w powiązaniu PKS — kolej.**

Do końca grudnia zelektryfikowana zostanie linia trzebieska. W przyszłym roku czeka to linię Gryfino — Dolna Odra. Wylania się więc możliwość znacznego zreorganizowania i usprawnienia ruchu pasażerskiego (w tym dowozów do pracy) między Trzebieżą, Dolną Odrą, Stargardem i Goleniowem. Na dostawy pociągów elektrycznych kolej nie narzeka. Z tej okazji wylaniają się sprawy dodatkowych przystanków na trasie trzebieskiej np. podobno potrzebny jest przystanek w rejonie Skolwina a także na linii do Gryfina (w latach 50 przystanek osobowy był przy bramie „Wiskordu", nic nie stoi na przeszkodzie by tam powrócił). Potrzebne są jednak konkretne wnioski zainteresowanych, ktoś musi o to wystąpić!

Kolej chwali sobie zainteresowanie sprawami dowozu do pracy ze strony takich zakładów pracy jak Papiernia i Huta. rów nocześnie odnotowuje inne, które tak np. jak ZCh „Police" i „Załom" „nie czują" problemu. Na linii do Goleniowa uruchomiono sporo pociągów z myślą o „Załomiu", Rurce i Kliniskach a wykorzystywane są tam jeszcze autobusy. Ktoś musi powiedzieć „stop". Jest tu konieczna współpraca.

**— Od 10 września ruszą pociągi elektryczne na linii Kamień — Wysoka Kamieńska** — zapowiada naczelnik Dziedzic — **ponieważ zaobserwowaliśmy, że sporo osób jeździ z Kamienia do Międzyzdrojów i odwrotnie, myślimy o uruchomieniu od przyszłego sezonu wczesowego, a jak będzie potrzeba to na stałe, dwóch par pociągów elektrycznych na dobę w relacji Świnoujście — Kamień Pomorski. Jest jeszcze wiele innych możliwości, czekamy na podpowiedzi. Problemem jest na pewno komunikacja ze Szczecina do Kołobrzegu (występuje przesiadka w Goleniowie), zastanawiamy się jak to poprawić. Chętnie i w tej sprawie posłuchamy uwag.**

Narzeka się nieraz na tłok przed kasami na Dworcu Głównym, ale równocześnie kasy kolejowe w „Locie" przy al. Wyzwolenia, oraz na stacjach Turzyn i Niebuszewo nie cierpią na nadmiar interesantów. A przecież po co stać w kolejce, kiedy bilet można kupić bez tłoku, jeżeli tylko zaplanowało się podróż odpowiednio wcześniej i można skorzystać z usług tych placówek.

Kryzys paliwowy spowodował też większe korzystanie z usług kolei przez pasażerów. W ostatnim okresie przewieziono ich w Pomorskiej DOKP o 300 tys. więcej niż w 1981 r. Odczuwa się ten problem także na Dworcu Głównym w Szczecinie, zwłaszcza że rozpoczęta modernizacja jego infrastruktury została zatrzymana. Tylko dwa tory odjazdowe mają tzw. pełną długość, stąd też w godzinach rannych i popołudniowych pociągi stoją pod semaforami. Trzeba koniecznie przystąpić do zamierzonej modernizacji, tak jak konieczne jest uzupełnienie drugiego toru na pewnym odcinku obwodnicy miejskiej. Po elektryfikacji na tej trasie pojawi się więcej pociągów pasażerskich nie mówiąc już o pociągach towarowych (uruchomienie elektrociepłowni w Policach spowodowało przewóz bodaj 800 tys. ton węgla). A drugi tor do Polic to przecież zadanie budowy I etapu Zakładów Chemicznych!

**— WRACAJĄC do tematu ruchu towarowego** — mówi naczelnik Jan Dziedzic — **mogę stwierdzić, że w zakresie odwozu towarów z portu i tranzytu organizacyjnych kłopotów nie ma. Przewiduje się np. po parę połączeń z punktami granicznymi. Liczba tras pociągów jest taka, że zapewnia duże załadunki w porcie. Brak jest jednak wagonów. Ponadto brak urządzeń dozujących (ważących) sprawia, że wagony przeładowane muszą wracać na nabrzeże dla „odlichtunku". Dźwigowi są sprawni, lecz sypanie „nasze" powoduje określone kłopoty. Jeżeli mamy dalej wozić surowce fosforonośne potrzebne są specjalne wagony. Bo ładowanie do wagonów krytych jest uciążliwe, rozładunek szkodliwy dla zdrowia, a samych wagonów nie można później użyć do przewozu żywności. Potrzebne są wagony podobne do tych, którymi dostarczana jest sól z NRD do Polic. Niech mądrzy ludzie pomyślą i rozstrzygną jak to załatwić.**

Specjalistyczne wagony, o których wspomina naczelnik Dziedzic, znacznie usprawniły przewóz zbóż. Czas więc by resort komunikacji pomyślał i o surowcach fosforonośnych. Szczecińska kolej nie obawia się przewozów jesiennych. Nigdy zresztą nie odczuwała specjalnej różnicy w tym okresie. Do przewozu ziemniaków uruchamia się specjalne „wahadła", zaś przewóz buraków w znacznej mierze bierze na swe barki PKS. Niemniej jednak należałoby zlikwidować niektóre dziwolągi transportowe. Np. dawniej buraki z rejonu Myśliborza i Dębna woziło się do Kluczewa, po zmianie podporządkowania administracyjnego buraki te jeżdżą do cukrowni poznańskich. Inny przykład: czynna od 3 lat ciepłownia na osiedlu Słonecznym odbiera węgiel samochodami ze Szczecina-Dąbia i Portu Centralnego, podczas gdy istniejąca bocznica kolejowa nie została jeszcze przyjęta do eksploatacji. Podobnie ciepłownia w Policach. Przy stacji jest bocznica, są tory na które nie wjechał jeszcze ani jeden pociąg, a węgiel dostarcza się samochodami. Bocznice są własnością zakładów i do nich kierujemy pytanie dlaczego tak się dzieje.

**Edward WITUSZYŃSKI**

## Prywatne muzeum

REGIONALNE Muzeum Kujawskiego Rolnictwa powstaje we wsi Brudhowo, gmina Koneck, woj. włocławskie. Organizowane ono jest głównie z inicjatywy Henryka Studzińskiego — jednego z tamtejszych gospodarzy. Korzystając z pomocy władz gminnych — wybudował on typową, opartą na oryginalnych wzorach architektury Kujaw — stodołę i ulokował w niej zebrane dotąd unikalne maszyny, sprzęty i narzędzia rolnicze z okresu ostatnich dwustu lat. Ta zabytkowa kolekcja nie jest jeszcze udostępniona szerszej publiczności. Przewiduje się, że nastąpi to w przyszłym roku.

## Plajta gdańskiego „Jantara"

ODBYŁO się ostatnie losowanie gdańskiej Gry Liczbowej „Jantar", która 2 ubm. uległa ostatecznej likwidacji, dzieląc los krakowskiego „Lajkonika", poznańskich „Koziołków" i wielu innych lokalnych gier liczbowych. Utrzymują się już tylko cztery — warszawska „Syrenka", łódzka „Kukułeczka", śląska „Karolinka" i wrocławska „Liczyrzepka".

Powód likwidacji lokalnych gier liczbowych jest wszędzie podobny: silna konkurencja gier ogólnopolskich a szczególnie „Toto-Lotka" oraz zmniejszenie się atrakcyjności nagród.

ALISTAIR MacLEAN

## ZŁOTE RENDEZ-VOUS

Przekład: Robert Ginalski

126

*— Ci amerykańscy senatorowie mają zdumiewające zdolności odzyskiwania życia — powiedziałem do kapitana Brace'a. — Nie sposób ich załatwić. Zobaczy pan.*

*Zdjąłem wieko tej trumny w równe dwie minuty. W zdejmowaniu wieka, jak zresztą we wszystkim, praktyka prowadzi do perfekcji.*

*Doktor Slingsby Caroline był równie blady, jak każdy inny trup, jakiego mi się zdarzyło oglądać. Sprawiał wrażenie śmiertelnie przerażonego. Nie miałem mu tego za złe: istnieje pewnie wiele sposobów doprowadzenia człowieka do ostateczności, ale zamknięcie kogoś na pięć godzin w trumnie musi je wszystkie bić na głowę. Doktor Caroline nie przekroczył jeszcze całkiem tej granicy, lecz gdy się do niego dostałem, niewiele mu już brakowało. Trząsł się niczym złamana sprężyna w tapczanie, oczy miał przepełnione strachem, ledwie mógł wydobyć głos. Moje pukanie musiało być dla niego najwspanialszą muzyką, jaką kiedykolwiek słyszał.*

*Przekazałem obowiązki duszpasterskie w inne ręce i zająłem się następną trumną. Albo to wieko było bardziej oporne, albo ja byłem bardzo słaby, w każdym razie niewiele zdziałałem, do chwili, gdy wielki marynarz z „Ticonderoga" nie zabrał mi śrubokręta. Oddałem mu go bez żalu. Popatrzyłem na zegarek. Za siedemnaście minut siódma.*

*— A tym razem, panie Carter? — Kapitan Brace znów stał przy moim ramieniu, a wyraz jego twarzy jasno wskazywał, że jego umysł przestał już nadążać za biegiem wypadków. Co było całkiem zrozumiałe.*

*— Konwencjonalny materiał wybuchowy z zapalnikiem zegarowym. Przypuszczam, że miał na celu spowodowanie detonacji Tornada poprzez swój wybuch, gdyby mechanizm zegarowy Tornada zawiódł. Szczerze mówiąc, nie wiem. Rzecz w tym, że nawet samo to wystarcza do zatopienia „Ticonderoga".*

*— Nie moglibyśmy... nie moglibyśmy wyrzucić tego po prostu za burtę? — spytał nerwowo.*

*— To niebezpieczne, sir. Niedługo ma wybuchnąć, a uderzenie o wodę mogłoby zwolnić zegar. Wywaliłoby w burcie pańskiego statku dziurę jak stodoła... Może ktoś się zajmie trzecim wiekiem.*

*Znów spojrzałem na zegarek. Piętnaście minut. „Campari" stanowił już tylko ciemną smugę, daleko na oświetlonym horyzoncie na wschodzie, sześć, może siedem mil od nas. Dość daleko, ale jeszcze za blisko.*

*Puściło wieko drugiej trumny. Odsunąłem leżące na wierzchu koce, znalazłem przerywacz i dwa przewody biegnące do zapalnika i gorliwie przeciąłem je po kolei nożem. Na wszelki wypadek wyrzuciłem przerywacz i zapalnik za burtę.*

*Dwie minuty później w podobny sposób unieszkodliwiłem bombę w trzeciej trumnie. Rozejrzałem się po pokładzie rufowym — gdyby ci ludzie mieli za grosz rozumu, to już dawno by ich tam nie było. Nikt jednak nie drgnął ani o cal.*

*— Panie Carter — powiedział powoli Bullen. Przestał spoglądać na mnie spode łba. — Myślę, że jestem panu winien małe przeprosiny. — Skruszony, ale bez przesady. — Ale nie mogę sobie wybić z głowy Tornada... Tornada i „Campari". To był dobry statek, Mister. Do cholery, wiem, że Carreras to bandyta, potwór, otoczony przez rzeźnieszków. Ale czy m u s i a ł pan to tak załatwić. Skazać ich wszystkich na śmierć? Mieć czterdziestu ludzi na sumieniu?*

*— Lepiej, niż gdyby Carreras miał mieć na sumieniu stu pięćdziesięciu ludzi — wtrącił ponuro Julius Beresford. — Co właśnie by się stało, gdyby nie ten oto nasz przyjaciel.*

*— Nie można było inaczej, sir — powiedziałem do Bullena. — Tornado został nastawiony i zablokowany. Carreras ma klucz. Jedyny sposób, żeby rozbroić tę bombę, to powiedzieć o tym Carrerasowi i pozwolić mu ją otworzyć. Gdybyśmy mu powiedzieli zanim odpłynął, to jasne, że by ją rozbroił. Tyle że potem zabiłby wszystkich mężczyzn i kobiety na „Ticonderoga". Załóżcie się o co chcecie, że ostatnia instrukcja generalissimusa brzmiała: „żaden świadek nie może pozostać przy życiu".*

*— Jeszcze nie jest za późno — nalegał Bullen. Nie chodziło mu wcale o Carrerasa, ale kochał „Campari". — Jak już jesteśmy w drodze, to nie ma sposobu, żeby nas znów mógł napaść i zabić, nawet gdyby za nami popłynął. Możemy zastosować różne wybiegi...*

*— Jedna chwila, sir — przerwałem. — Jak go pan chce ostrzec?*

tedy

### Bez G. Rabsztyn i W. Kozakiewicza

# Od dziś w Atenach lekkoatletyczne ME

DZIŚ po południu na olimpijskim stadionie w Atenach rozpoczynają się XIII lekkoatletyczne mistrzostwa Europy, w których wystartuje ponad 1000 zawodniczek i zawodników z 31 krajów. W mistrzostwach weźmie również udział 38-osobowa ekipa polska. Poziom tegorocznej imprezy — jak zgodnie twierdzą fachowcy — powinien być wysoki. Faworytami są ekipy Związku Radzieckiego, NRD, RFN i Wielkiej Brytanii.

A jak rysują się szanse naszych zawodników?

Nie ulega wątpliwości, że tym razem każdy medal wywalczony w tak silnej stawce będzie dla nas sukcesem.

W Atenach wiadomość o tym, iż w reprezentacji naszej zabraknie rekordzistki świata w biegu na 100 m ppł Grażyny Rabsztyn i mistrza olimpijskiego w skoku o tyczce Władysława Kozakiewicza wywołała zrozumiałą sensację. Wielu uważało ich bowiem za kandydatów do medali.

Gospodarze ME liczą na sukces sportowy i organizacyjny. Przygotowania do tej imprezy przeprowadzone zostały z rozmachem, a nowy stadion olimpijski prezentuje się okazale — jest jednym z najnowocześniejszych obiektów lekkoatletycznych na świecie.

## Czeka nas bardzo trudne zadanie – mówi Antoni Piechniczek

# A TERAZ FINLANDIA...

8 WRZEŚNIA w Kuopio piłkarska reprezentacja Polski zainauguruje eliminacje piłkarskich mistrzostw Europy grupy II meczem z drużyną Finlandii. Po efektownym sukcesie w Paryżu, Polacy pojadą do Finlandii w roli faworytów.

„Jestem przekonany, że w Kuopio czeka nas bardzo trudne zadanie, stwierdził trener Antoni Piechniczek. Powie ktoś, że Finowie są słabsi od Francuzów, więc obawiać się nie ma czego. Otóż jestem innego zdania. To będzie walka o punkty. „Trójkolorowi" grali w Paryżu stylem, który niezmiernie odpowiadał naszej drużynie i stwarzał możliwości szybkich kontrataków. W Kuopio będziemy chcieli wygrać. Można oczekiwać, że gospodarze oddadzą nam inicjatywę. Strzelić gola nie będzie więc łatwo, a przecież jedziemy po dwa punkty. Dlatego konieczna jest pełna mobilizacja w drużynie, która zagra w Kuopio wzmocniona Zbigniewem Bońkiem".

W NIEDZIELĘ reprezentacja polskich piłkarzy odbyła w Warszawie ostatni trening przed odlotem do Kuopio. W zajęciach na boisku bielańskiej AWF brali także udział Smolarek i Romke (Widzew) oraz Jałocha (Wisła), którzy w piątek grali w ligowym meczu Widzew—Wisła. Piękna, słoneczna pogoda towarzyszyła ćwiczeniom, które prowadzili trenerzy Antoni Piechniczek i Bogusław Hajdas.

Dzisiaj rano reprezentacja odleciała via Sztokholm i Helsinki do Kuopio. Do Finlandii udało się 14 piłkarzy, do których dołączą już w Kuopio Zbigniew Boniek — z Rzymu i Paweł Janas — z Paryża.

Z PIŁKARZY, którzy byli w Paryżu, nie pojechali do Finlandii — Roman Wójcicki (kontuzja) oraz Krzysztof Baran. Ten ostatni trenował z kadrą w Warszawie ale do Kuopio nie pojedzie. Powołany został natomiast dodatkowo Piotr Romke. Tak więc trener Piechniczek będzie miał w Finlandii do dyspozycji 16 zawodników: **bramkarze:** Jacek Kazimierski i Janusz Stawarz; **obrońcy** — Jan Jałocha, Dariusz Kubicki, Paweł Janas, Tadeusz Dolny, Stefan Majewski, Piotr Romke; **rozgrywający i napastnicy** — Janusz Kupcewicz, Włodzimierz Ciołek, Andrzej Buncol, Włodzimierz Mazur, Włodzimierz Smolarek, Dariusz Dziekanowski, Mirosław Okoński i Zbigniew Boniek.

# J. Peciak po raz siódmy

MISTRZOSTWA POLSKI w pięcioboju nowoczesnym rozstrzygnięte. W niedzielę w Lasku Bielańskim na najwyższym podium stanął Janusz Peciak, który po raz siódmy wywalczył to trofeum. Tym razem, po dramatycznej walce z młodszym rywalem Janem Olesińskim, który do końca rywalizował jak równy z mistrzem świata. Na trzecim miejscu uplasował się znany pięcioboista meksykański Ivan Sisniega, a na czwartym junior Dariusz Kondrat. Był czwarty ale zdobył brązowy medal w krajowej klasyfikacji mistrzostw Polski.

Zanim jednak rozdano medale, na trasie wytyczonej ścieżkami Lasku Bielańskiego, rozegrano ostatnią konkurencję — bieg przełajowy na 4 km.

1. Peciak (Legia) — 5507 pkt.
2. Olesiński (Legia) — 5481 pkt.
3. Sisniega (Meksyk) — 5326 pkt.
4. Kondrat (Legia) — 5320 pkt.
5. Olszewski (Lumel) — 5313 pkt.
6. Goździak (Lumel) — 5259 pkt.

### W zaległym meczu ligowym

# Widzew pokonał Wisłę

W ZALEGŁYM meczu I ligi piłki nożnej, Widzew Łódź pokonał Wisłę Kraków 2:0 (1:0). Obie bramki zdobył Mirosław Tłokiński — w 17 i 50 min. Żółte kartki: Jan Jałocha i Marek Motyka — obaj Wisła. Widzów ok. 8 tys.

Było to widowisko stojące na niezbyt wysokim poziomie. Dzięki zwycięstwu Widzew awansował na III miejsce w tabeli, a Pogoń przesunęła się na 4 pozycję.

## Na II-ligowym froncie

# Wałbrzyszanie lepsi od szczecinian

W PIĄTEJ kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi obie szczecińskie „jedenastki" — Stal Stocznia i Arkonia zmierzyły się z zespołami z Wałbrzycha. W meczu rozegranym w Szczecinie Arkonia zremisowała 1:1 z Zagłębiem, natomiast stoczniowcy grając na wyjeździe ulegli Górnikowi 0:1.

ARKONIA — ZAGŁĘBIE 1:1 (1:0)

Bramki zdobyli — dla Arkonii: Gościniec w 30 min.; dla Zagłębia Działoszyński w 72 min. Sędziował S. Dydyń z Zielonej Góry. Widzów ok. 1000.

**ARKONIA:** Dżegan — Recska, Sehab, Szynal, Ossowiec — Gościniec, Kmita, Kornak (od 64 min. Wielga) — Wiliński, Barcewicz, Kruszczyński.

**ZAGŁĘBIE:** Ciołek — Walczak, Dryś, Świderski, Łukaszewicz — Działoszyński, Rowiński, Bzunek (od 63 min. Bonk) — Janiec, Kalita, Turoń. Żółta kartka Rowiński (Zagłębie).

Mecz beniaminka z rutynowanym zespołem z Wałbrzycha nie stał na wysokim poziomie. Od początku spotkania widać było, że gwardziści czują respekt przed przeciwnikiem. Akcje Arkonii były rwane i mało skuteczne. Natomiast goście momentami demonstrowali zagrania przedniej marki, stwarzając sporo zamieszania na przedpolu Dżegana. Gdyby napastnicy z Wałbrzycha mieli lepiej nastawione celowniki to mogli zdobyć co najmniej dwie bramki. Co nie udało się gościom udało się szczecinianom. Po rzucie rożnym Gościniec strzałem w długi róg zaskoczył bramkarza Zagłębia. Po przerwie gra była wyrównana. Obie drużyny wypracowały sobie kilka okazji do zmiany wyniku, z których tylko jedna zakończyła się zdobyciem bramki a uzyskali ją goście. Po błędzie obrońców Arkonii, Działoszyński nie miał kłopotów z umieszczeniem piłki w siatce Dżegana.

W sumie remis nie krzywdzi żadnej z drużyn i jest sukcesem podopiecznych trenera J. Morusia, który mimo tego po meczu nie był zadowolony z gry swego zespołu.

Bliscy wywalczenia remisu, a nawet zwycięstwa byli stoczniowcy w meczu z Górnikiem Wałbrzych. Jak nas poinformował trener Bogdan Maślanka w pierwszym kwadransie gry Hawrylewicz nie wykorzystał trzech idealnych okazji do zdobycia gola. W drugiej połowie przewaga należała także do Stali. Cóż z tego, skoro żaden ze szczecinian nie potrafił skutecznie strzelić. Zwycięską bramkę dla gospodarzy zdobył w 70 min. Kosowski po błędzie bramkarza Kaliszа.

Już w najbliższą sobotę na stadionie przy ul. Bandurskiego dojdzie do II-ligowych derbów szczecińskich.

(jk)

### Mistrzostwa okręgu

# Bokserzy walczyli o tytuły

PRZEZ dwa dni na ringu WDS rozgrywane były bokserskie mistrzostwa okręgu w kategorii seniorów. W imprezie tej startowało 30 zawodników reprezentujących dwa szczecińskie kluby — Stal Stocznię i Pogoń. Jak nas poinformował trener Jan Bijanowski mistrzostwa stały na przeciętnym poziomie. Zaledwie kilka pojedynków mogło się podobać, w tym przede wszystkim półfinałowa walka w wadze lekkopółśredniej Karwecki—Keister (obaj Stal Stocznia), finał w tej kategorii Keister—Wietrzykowski (Pogoń). Na wyróżnienie zasłużyli także w wadze półśredniej Kruszyński (Stal) i Stefaniak (Pogoń) oraz w wadze piórkowej Król (Stal) i Wyszyński (Pogoń). Bez walki tytuły przypadły w udziale Majdańskiemu (Stal) i Czerwińskiemu (Pogoń). Nie wyłoniono mistrza okręgu w wadze papierowej, do której nie zgłosił się ani jeden pięściarz. A oto mistrzowie okręgu (od wagi muszej do superciężkiej): Majdański (Stal), Czerwiński (Pogoń), Król (Stal), Goliński (Stal), Keister (Stal), Kruszyński (Stal), Urbański (Pogoń), Janczur (Stal), Boboryko (Stal), Jarmoluk (Pogoń). W punktacji drużynowej zwyciężyła ekipa Stali Stocznia 100 pkt. przed Pogonią 57 pkt.

(k)

# Wyniki i tabele

**II LIGA PIŁKARSKA**

| | | |
|---|---|---|
| ROW—Piast | 1:1 | (0:1) |
| Olimpia E.—Odra O. | 1:0 | (0:0) |
| Olimpia P.—Stilon | 3:0 | (1:0) |
| Arkonia—Zagłębie W. | 1:1 | (1:0) |
| Górnik—Stal Stocznia | 1:0 | (0:0) |
| Celuloza—Tychy | 0:0 | |
| Odra W.—Arka | 3:1 | (2:1) |

**TABELA**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. | Olimpia P. | 8:2 | 8—3 |
| 2. | Górnik | 8:2 | 6—1 |
| 3. | Tychy | 7:3 | 5—1 |
| 4. | Olimpia E. | 6:4 | 6—2 |
| 5. | Zagłębie L. | 6:2 | 5—3 |
| 6. | Zagłębie W. | 5:5 | 3—3 |
| 7. | Odra W. | 5:5 | 4—4 |
| | ROW | 5:5 | 4—4 |
| 9. | Stal Stocznia | 5:5 | 3—4 |
| 10. | Piast | 4:6 | 4—5 |
| 11. | Celuloza | 4:6 | 2—3 |
| 12. | Arkonia | 4:6 | 6—9 |
| 13. | Odra O. | 4:6 | 4—7 |
| 14. | Stilon | 3:7 | 2—7 |
| 15. | Gryf | 2:6 | 1—4 |
| 16. | Arka | 2:8 | 3—7 |

# Remis „młodzieżówki"

W SWYM pierwszym eliminacyjnym meczu młodzieżowych mistrzostw Europy polscy piłkarze zremisowali w Leningradzie z drużyną ZSRR 1:1 (0:1). Bramki zdobyli — dla ZSRR: Igor Gurinowicz w 17 min., a dla Polski: Mirosław Bąk w 49 min. W reprezentacji Polski wystąpił piłkarz Pogoni Kazimierz Sokołowski.

# Iskra wygrała 3:0

ROZPOCZĘŁA SIĘ II runda rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej pań. W inauguracyjnym meczu zespół mierzyńskiej Iskry zmierzył się, na stadionie Czarnych, z Checzem Gdynia, wygrywając 3:0 (1:0). Bramki dla naszej drużyny zdobyły: M. Gospodarczyk — 2 i U. Franków — 1.

# Zwycięstwo szachistów

JAK nas poinformował znany szczeciński szachista, sędzia klasy międzynarodowej — Jan Daneyko, zwycięstwem polskich szachistów 24,5:22,5 zakończył się międzypaństwowy mecz korespondencyjny Hiszpania — Polska, rozgrywany systemem dwukołowym na 30 szachownicach. W barwach drużyny polskiej występowali m. in. szczecinianie: T. Gniot (zmarł w okresie trwania meczu), Cz. Ambrosewicz, B. Borucki, A. Chmielewski i J. Daneyko.

## Gimnastyka artystyczna

# 4 medale Anny Kłos—Sulimy

W WARSZAWIE odbyły się mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej. Bohaterką zawodów była Ewa Figeland-Kowalak z AZS AWF Warszawa, która triumfowała w wieloboju, ćwiczeniach ze skakanką, obręczą i maczugami. **Zawodniczką nr 2 natomiast była gimnastyczka szczecińskiej Pogoni Anna Kłos-Sulima. W sobotę wywalczyła ona tytuł wicemistrzyni Polski w wieloboju,** uzyskując 38,05 pkt. Złota medalistka E. Figeland-Kowalak zdobyła 38,30 pkt. W niedzielę natomiast **A. Kłos-Sulima wywalczyła mistrzostwo Polski w ćwiczeniach ze wstążką — 19,15 pkt., a w ćwiczeniach z maczugami została współmistrzynią kraju** (wespół z E. Figeland-Kowalak). Obie uzyskały po 19,20 pkt. Nadto szczecinianka wywalczyła srebro w ćwiczeniach z obręczą i 4 lokatę w ćwiczeniach ze skakanką. W układzie z obręczą zawodniczka Pogoni uzyskała 19,10 pkt., a E. Figeland-Kowalak — 19,35 oraz 19,25 w układzie ze skakanką, w którym gimnastyczka Pogoni uzyskała 18,90 pkt. W sumie szczecinianka zdobyła więc 4 medale.

(jg)

## TU TOTO!

**DUŻY LOTEK**

I losowanie: 1—5—8—23—33—39 (46)

II losowanie: 5—20—27—38—45—48.

## Żeglarskie wieści

# • Powroty z „Operacji Żagiel 82"
# • Morskie Mistrzostwa Polski

DO portu szczecińskiego powrócił w czwartek jacht „Hajduk", jeden z siedmiu polskich jachtów, oprócz „Daru Młodzieży", uczestniczących w tegorocznej „Operacji Żagiel" — jednej z największych imprez światowego żeglarstwa. Jednostką dowodził doświadczony szczeciński żeglarz kpt. Zygmunt Kowalski, a na jej pokładzie znajdowała się sześcioosobowa załoga. S/y „Hajduk" startował w klasie jachtów małych zajmując: 2 miejsce w biegu I i 25 miejsce w biegu II. Nie jest to wynik najlepszy. S/y „Hajduk" miał pecha. Jeden z jego członków załogi uległ wypadkowi, trzeba go było zawieźć do szpitala w hiszpańskim porcie Marin. W efekcie tego stracono aż 16 godzin, co nie mogło nie wpłynąć ujemnie na ostateczną lokatę na mecie. „Hajduk" i jego załoga przepłynęli 3756 mil morskich zawijając po drodze do 8 portów. Do kraju „Hajduk" powrócił jako pierwszy z siedmiu polskich jachtów uczestniczących w „Operacji Żagiel 82". Dziś — przed południem natomiast wszedł do Gdyni „Dar Młodzieży".

NA ZATOCE GDAŃSKIEJ zakończyły się Morskie Żeglarskie Mistrzostwa Polski w klasach: „QT", „C-24", i „Nefryt". Odbywały się one przy pięknej żeglarskiej pogodzie, a walka była bardzo wyrównana i dopiero ostatni 180-milowy wyścig pozwolił na ostateczne rozstrzygnięcia.

W klasie „QT" tytuł mistrzowski wywalczył jacht „Petrel" z JKM „Kotwica" Gdynia prowadzony przez kpt. Jarosława Ostrowskiego. Drugie miejsce zajął jacht „Hevelius" z JK „Cztery Wiatry" ze Świnoujścia prowadzony przez kpt. Jerzego Zielińskiego.

W klasie „C-24" mistrzostwo Polski zdobyła załoga jachtu „Afinor" z AKM AZS Gdańsk z kpt. Eugeniuszem Płóciennikiem.

W klasie „Nefryt" zwyciężyła prowadząca od początku załoga jachtu „Sirocco" z kpt. Stanisławem Koniecznym z JKM Stal Gdynia.

### Na kolarskich MŚ

# 4 lokata A. Serediuka

OSTATNIĄ konkurencją rozgrywanych w Anglii kolarskich mistrzostw świata amatorów był sobotni wyścig indywidualny w Goodwood. Trasa wiodła wąskimi i krętymi drogami, obfitowała w podjazdy. Kolarze pokonali dystans 183,4 km.

Złoty medal zdobył zawodnik NRD Bernd Drogan, uzyskując czas 4:17,48 i wyprzedzając o 8 sekund grupę kolarzy, którzy stoczyli walkę o dalsze miejsca. Srebrny medal wywalczył Francis Vermaelen (Belgia) wyprzedzając po zaciętym finiszu Jurga Bruggmanna (Szwajcaria) i Polaka Andrzeja Serediuka.

**Miejsca pozostałych reprezentantów Polski: 27. Zdzisław Wrona, 49. Roman Jaskuła, 56. Zbigniew Szczepkowski, 64. Andrzej Mierzejewski — wszyscy ze stratą 8 sek. do zwycięzcy; 108. Lech Piasecki — strata 16,50 min.**

**PONIEDZIAŁEK, 6 WRZEŚNIA**

**DZIŚ:** Beaty, Eugeniusza
**JUTRO:** Reginy, Melchiora

## POGODA

*ZACHMURZENIE przeważnie duże, przelotny deszcz. Temp. do 18 st. Wiatry umiarkowane, południowe.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1010 hPa (757,6 mm Hg). W ciągu dnia powolny wzrost ciśnienia.**

## TEATRY

NIECZYNNE.

## KINA

**KOSMOS** (tel. 380-04) „Kłamczucha" g. 16, pol., l. 12; „Wejście smoka" g. 9, 11.15, 13.30, 18.15, 20.30, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DELFIN** (tel. 468-78) „Głosy" g. 15.45, 18, 20.15, pol., l. 15; wtorek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 20.15; **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Wejście smoka" g 16, 18, 20, USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Bołdyn" g. 17, 19.30, pol., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Krab i Joanna" g. 14.30, pol., l. 15; „Nosferatu wampir" g. 16.30, 18.30, RFN, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-82) „Wycieczka" g. 10, 17, pol.; „Sześć niedźwiedzi i klown Cebulka" g. 11 13, CSRS; „Wodzirej" g. 15, 18, pol., l. 18; „Szał" g. 20, ang., l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DERBY** (Letnie) „Dziedzictwo" g. 19.30, ang. l. 18; **MARS** — „Zakazane piosenki" g. 15, pol.; „Zamach stanu" g. 17 20, pol., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Czy Lucyna to dziewczyna" g. 17.30, 19.30, pol., l. 12, archiw.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Zemsta po latach" g. 17.30, 19.30, kanad., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Gehenna" g. 18, pol., l. 12, archiw.; **BAJKA** (Police) „Proszę słonia" g. 16, pol.; „Do krwi ostatniej" g. 17.30, cz. I i II; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Jak car Piotr Ibrahima swatał" g 17; „Rój" g. 19, USA, l. 12; **SYRENKA** (Jasienica) „Przez Góry Skaliste" g. 18, USA; **INA** (Stargard) „Bołdyn" pol., l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Rój" USA, l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Jak rozpętałem II wojnę światową" pol., cz. I; „Zapach psiej sierści" pol., l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

NIECZYNNE.

## DYŻURY

**SZPITALE**

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

**PRZYCHODNIE**

DLA DZIECI — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; DLA DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 13 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 36 — g. 8—16.

**APTEKI**

JAGIELLOŃSKA 16a (dod. odtrutki) tel. 371-55; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN. Nad Odrą 20 — tel. 238-422; ZDROJE. Bat. Chłopskich 34. — tel. 612-373.

**INFORMACJE**

SŁUŻBA ZDROWIA — tel 426-35. 446-46 — g. 7—18.
KOLEJOWA — tel. 936.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 472-18 — g 7—16.
RUCH STATKÓW — tel. 318.

**POGOTOWIA**

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel 999; POGOTOWIE MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel 998; POGOTOWIE DROGOWE — tel. 98'; POGOTOWIE DŹWIGOWE — tel 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — tel 991; POGOTOWIE GAZOWE — tel. 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — tel 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — tel. 986

**STACJE BENZYNOWE**

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Mickiewicza. Kadłubka (taxi). Ku Słońcu Eskadrowa. Chopina
POZOSTAŁE stacje czynne w godz. 5—21.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**

15.25 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna. 16 Zwierzyniec i nie tylko. 17 Dziennik. 17.20 Film TV „Ucieczka z krainy złota" — cz. II. 18.20 Świat i my. 19 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 19.30 Dziennik. 20.55 Rok Szymanowskiego — Mazurki op. 50, cz. 2. 21.30 Rolnicze rozmowy. 21.40 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 22.40 Dziennik.

**PROGRAM II**

17.30 Bliżej wsi (lok.). 18 Dzień bułgarski w TVP — film dokum. „Georgi Dymitrow". 18.35 Bułgaria w świecie. 18.45 W sadach i ogrodach. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.55 C.d. dnia bułgarskiego. 21. Mistrzowie o mistrzach. 21.20 Malarze — o bułgarskiej sztuce średniowiecza i współczesnym malarstwie. 21.40 Tańce i pieśni ludowe. 22. O współczesnej architekturze bułgarskiej. 22.20 Film animowany.

**WTOREK**
**PROGRAM I**

8.50 Jesień 82. 9 Jęz. polski dla kl. V—VI. 11 Jęz. polski dla kl. III lic. 12.50 Jęz. polski dla kl. IV lic. 15.45 Kwadrans z Artelem. 16 Dla młodzieży — mistrzowska drużyna. 16.30 Dla dzieci — Michałki. 17 Dziennik. 17.20 Łódzki Ośrodek TV prezentuje — Azerbejdżan. 18.20 Z dyplomem na estradzie. 18.50 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Film TVP „Chłopi". 21.05 Rolnicze rozmowy. 21.15 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 22 Dziennik. 22 20 Wieczory wrześniowe.

**PROGRAM II**

17 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 19 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20 Wtorek melomana — Festiwal Chopinowski w Dusznikach. 21 Wieczór filmowy „Biały Pierrot". 21.25 Kino Miniatur. 21.55 Film na dobranoc. 22.05 Kwadrans z Artelem.

UWAGA! TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**

14.25 Jęz. angielski. 15.10 Film „Zachód". 16.25 Widowisko dla dzieci. 17 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twoje zwierzęta. 19.30 Kronika. 20 Film „Solo Sunny". 21.40 Czarny kanał. 22 Kronika. 22.15 Sport. 23 Wiadomości.

**WTOREK**

9.25 Kronika. 10 Film „Solo Sunny". 11.40 Czarny kanał. 12 Sport. 12.45 Ty i twoje zwierzęta. 13.18 Konferencja prasowa. 14.35 Jęz. angielski. 15.05 Jęz. rosyjski. 16.25 Widowisko dla dzieci. 17 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 19 Godzina dla rodziców. 19.30 Kronika. 20 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 20.30 Film „Tuli". 22 Kronika. 22.15 Mistrzostwa Europy w boksie.

## RADIO

**PROGRAM I**

WIADOMOŚCI: 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.
14.05 Propozycje do listy przebojów. 14.50 Wiersze Tadeusza Różewicza. 15.10 Studio Młodych. 16 05 Muzyka i Aktualności. 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze. 17.10 Dzień w Polsce. 17.15 Transmisja z mistrzostw w lekkoatletyce z Aten. 17.25 Koncert dnia — rytmy młodych. 18.05 Refleksje. 18.30 Muzyka polska. 18.50 C.d. transmisji z Aten. 19.30 Z naszej fonoteki. 19.50 C.d. transmisji z Aten. 20.05 Kalejdoskop dnia. 20.25 C. d. transmisji z Aten. 20.30 Koncert życzeń. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.10 Stulecie Wielkiego Proletariatu. 22 50 Śpiewa Irena Santor. 23.40 Jazzowa dobranocka.

**PROGRAM II**

WIADOMOŚCI: 15.30, 21.30, 23.50.
14.50 Indywidualności muzyki rozrywkowej. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16 Mistrzowski kurs interpretacji muzyki. 16.20 Nauka w Bułgarii. 16.45 Drogi rozwojowe prawodawstwa europejskiego. 17 „Tylko dwie godziny". 19 Kompozytor tygodnia. 19.35 Świat baśni. 20 Najpiękniejsza jest muzyka polska. 20.45 Jęz. angielski. 21 Recital wieczoru. 21 40 Wieczór literacko-muzyczny. 22 10 Szymanowski na płytach świata. 22.50 Proza w odcinkach — „Ryczeć dla odnowy". 23 Koncert liryczny. 23.40 Poezja na dobranoc.

**PROGRAM III**

15 Serwis Trójki. 15.05 Przedstawiamy muzykę z filmu. 15.30 Złote lata swingu. 16 Zapraszamy do Trójki. 19 Codziennie powieść. 19.30 Madrygały i chansons. 19.50 Avery Corman. 20 Studio nagrań. 20.40 Klub samouków cz. I. 21 Bielszy odcień bluesa. 21.30 Klub samouków cz. II. 21.45 Godzina jazzu. 22.45 „24 godziny w 10 minut". 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów.

**PROGRAM IV**

WIADOMOŚCI: 15, 17, 19, 22.30.
15.05 Konfrontacja. 15.30 Popołudnie melomana. 17.10 Dziennik (lok.). 17.20 Szczecińskie nagrania. 17.40 Nasz stół powszedni. 18 Ze światowej estrady. 18.30 Poezja i muzyka. 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21 Klub Stereo. 22.40 Nocne divertimento. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje.


**ANTENY** — Henryk Chrostowski Tel. 233-022. 18167-G

**TAPETOWANIE** — malowanie — Marian Fiuk. Tel. 231-765. 14028-G

**TRANSPORT** mebli, przeprowadzki. Henryk Kozłowski. 785-58. 14670-G

**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych. Edward Skoczek. Tel. 758-50. 13936-G

**NAPRAWA** lodówek i pralek automatycznych — Blomberg. Metalotechnika tel. 230-344. 18760-G

**LILIE** odmiany Enchntement, preparowane, do wczesnego pędzenia. Zamówienia przyjmuje Ogrodnictwo — Mieczysław Rzepka. Poznań. Bułgarska 119. tel. 67-93-50 91-P

**W SZCZECINIE** 18 sierpnia skradziono Żuka (blaszaka) koloru czerwonego nr SZA 6647, znak szczególny na lewym przednim błotniku zaspawana dziura wielkości pięści, zamalowana ciemniejszą farbą. Wiadomość: tel. 791-008 lub stoisko z owocami przy Spółdzielni Lekarzy w Szczecinie za wysoka nagroda. 19466-G

**30 SIERPNIA** zamieniono wózek „Turysta" koło Świata Dziecka. Proszę o zwrot. al. Wyzwolenia 33/7. 19238-G

**2 SIERPNIA** zaginęła mała czarna suczka rasy jagterier (szczenna). Ostrzegam przed kupnem suczki i szczeniąt. Wysoka nagroda. Wiadomość: 755-19. 19284-G

**12 SIERPNIA** zaginął rudy ratlerek. Odprowadzić za nagrodą, ul. Kazimierza Królewicza 87/8. 19275-G

**PRACA**

**POSZUKUJĘ** opieki (2 godziny dziennie), do starszego pana. Tel. 732-26 po 16. 18267-G

**MATRYMONIALNE**

**ROZWÓDKA** lat 40, niezależna materialnie, pozna samotnego pana do lat 50. Poważne propozycje ze zdjęciami. Cel matrymonialny. Oferty 95/p Biuro Ogłoszeń Szczecin.

**NIERUCHOMOŚCI**

**DOM** z ogrodem 0.35 ha, położony w Trzebiatowie przy ul. Łukowej 13 — sprzedam. 85-P

**PÓŁ** domu (piętro), komfort. telefon, garaż, ogródek. warsztat — sprzedam Wiadomość: Stargard Szczeciński, ul. Wielkopolska 43 m 2. 92-P

**DOM** w Goleniowie z budynkiem gospodarczym nadającym się na warsztat. 2 garaże — sprzedam. Oferty 17531 Biuro Ogłoszeń Szczecin

**SPRZEDAŻ**

**SAMOCHÓD** Żuk. futro z nutrii — sprzedam. Stargard tel 773-806, po godz. 18. 89-P

**SAMOCHÓD** marki Audi 80L sprzedam. Stargard Szczeciński. osiedle XXX-lecia PRL A/11m/2. 83-P

**MOTOCYKL** marki MZ 250/2 sprzedam. Marian Momot. Worowo 77-368 Łobez 84-P


Przyjaciołom i znajomym, którzy okazali nam współczucie i towarzyszyli w ostatniej drodze naszej ukochanej Córki, Żony i Mamy

śp.

**Heleny Sadowskiej**

serdeczne podziękowania

składa

RODZINA


**FIATA** 125p 1500, nowego sprzedam. Wiadomość: tel. 91 Stare Łysogórki. 86-P

**FIATA** 125p rok prod. 1975, nowe nadwozie sprzedam. Wiadomość: Stargard Szczeciński Nowowiejskiego 23. 89-P

**SYRENĘ** 105L rok prod. 1981 sprzedam. Płoty. tel. 260. po 16. 93-P

**MOTOCYKL** CZ-175, sprawny, kanapotapczan, palmę, fikusa dużego sprzedam. Tel. 523-133. 18575-G

**LOKALE**

**ZDECYDOWANIE** kupię M-2 lub M-3 wyłącznie al. Wojska Polskiego — Krzywoustego. Tel. 431-30 (8—14.30). 18749-G

**BYDGOSZCZ** — pokój, kuchnia zamienię na podobne — Szczecin. Dzwonić wieczorem 233-758 Szczecin. 18286-G

**STARGARD** — spółdzielcze M-3, garaż zamienię na większe mieszkanie. Tel. 775-123, po godz. 17. 87-P

**DUŻY** pokój z kuchnią, słoneczny, nowe budownictwo, centrum Dąbia zamienię na większe. Tel. 22-14-95. 17251-G

**ZGUBY**

**ZGUBIONO** wkładkę nr S 067537 na nazwisko Krystyna Keresnowska. 81-P

**ZBIGNIEW MACHOWSKI** zam. Stargard. Kuśnierzy 3/12, zgubił wkładkę do dowodu nr 614321 82-P

**SKRADZIONO** wkładkę nr 344757 na nazwisko Wiesław Zdanowski. 90-P

**EDWARD RADOM** zgubił wkładkę zaopatrzeniową na mięso seria NS 272379. 94-P

**1 WRZEŚNIA** w autobusie relacji Dziwnów — Szczecin pozostawiono damską torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt. 19636-G

**ZGUBIONO** wkładki zaopatrzeniowe nr 607001, na nazwisko Marcelina Struska i nr 608168 na nazwisko Grzegorz Struski. 88-P

**RÓŻNE**

**TELEPOGOTOWIE** — Sławomir Martyniuk — 88-474. 17895-G

**TELEPOGOTOWIE** — Leszek Krywczyński — 239-766 17642-G

**TELEPOGOTOWIE** — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 17245-G

**TELEPOGOTOWIE** — Jan Barczyk — 756-34. 18338-G

**TELEPOGOTOWIE** — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 15080-G

**TV COLOR** — Zakład — Metalotechnika. Narutowicza 5. tel. 429-74. 17540-G

**WOJEWÓDZKI SZPITAL ZESPOLONY**
**Dział Pomocy Doraźnej**
**(Pogotowie Ratunkowe)**
**w Szczecinie**

**zawiadamia**

**MIESZKAŃCÓW DĄBIA I POLIC,**

**że z dniem 1 września br. TELEFON ALARMOWY Centralnego Biura Wezwań Pogotowia w Szczecinie nr 999 — pośredniczy w łączności z właściwymi, rejonowymi stacjami Pogotowia Ratunkowego.**

Czynne są również telefony awaryjne stacji Pogotowia Ratunkowego
**w Dąbiu tel. 612-261 i 612-262**
**oraz w Policach tel. 239-291 i 175-028.**

3074-K

**KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2**
**w Szczecinie**
**ul. 26 Kwietnia 81**

**ogłasza zapisy**

**chłopców w wieku 16—18 lat na naukę zawodu**

**w następujących specjalnościach:**

- murarz-tynkarz
- dekarz-blacharz
- cieśla-posadzkarz
- instalator c.o. i wod.-kan.
- elektromonter
- malarz-tapeciarz

Przyuczenie do zawodu trwa 12 miesięcy. Wynagrodzenie według obowiązujących stawek. Po ukończeniu przyuczenia do zawodu gwarantujemy pracę w akordzie oraz wysokie zarobki.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem przedsiębiorstwa Szczecin, ul. 26 Kwietnia 81, pokój nr 20, tel. 350-61-65.

Przedsiębiorstwo nie posiada zakwaterowania.

2097-K


## ASTROBOLID WYSTARTOWAŁ — powieść rysunkowa dla młodzieży (24)

300-METROWA prostopadła ściana skalna znajdująca się w pobliżu murów, zajaśniała jak ekran. Na ekranie tym pojawił się gigantyczny cień, a piorunowy głos gdzieś z góry skandował — Marsjanie, o Marsjanie! Padnijcie na kolana! Na kolana! Na kolana!
Tłum zakołysał się zaszemrał posłusznie spełnił rozkaz. Najdłużej broniła się Astrid, ale i ją zmogła siła sugestywnego głosu.
— Teraz rozumiem — mruknął Agapit — takimi sztuczkami Sędziwi zdobywają przewagę —
— **Profesorze musimy przerwać przedstawienie...**

To mówiąc Agapit wydobył pistolet i wystrzelił sześciokrotnie w kierunku wieży reflektorów. Jedna z kul dosięgła widocznie celu, bo światło zgasło i potężny głos umilkł.

Interwencja ta jednak była spóźniona. Tłum, pozbawiony woli, nie reagował na rozkazy Krupki. Na domiar złego z bramy miasta wytoczył się pojazd wiozący 3 Sędziwych, którzy uderzali rytmicznie w bęben Marsjan Uciśnionych. Tłum powstał i jak we śnie rozpoczął taniec.

**Po raz pierwszy w „Kurierze" w 1949 roku**

### Skutki suszy oraz ataku brudnicy

# Do lasu — tak, ale tylko po wypoczynek

**SKOŃCZYŁY SIĘ wakacje, dobiega końca sezon urlopowy, na piękną pogodę i upały, które zapraszałyby na plażę czy basen nie ma już co liczyć. A zatem pozostały weekendy w lesie. Taki dwudniowy wypoczynek doprawdy wiele znaczy. Czy jednak po długotrwałej suszy, silnym zagrożeniu pożarowym oraz żerowaniu brudnicy mniszki mamy jeszcze po co wybierać się do lasów?**

W OKRĘGOWYM Zarządzie Lasów Państwowych dowiadujemy się, iż owszem — na wypoczynek można się zawsze udać do lasu. Ale też te wypowiedzi nie całkiem są optymistyczne. A mianowicie — **niebezpieczeństwo wybuchu pożarów** wprawdzie nieco zmalało, jednak wciąż **jeszcze jest duże.** Opady deszczu okazały się jak dotąd zbyt skąpe, aby naszym drzewostanom nie zagrażał czerwony kur. Najkorzystniejsza w tej mierze sytuacja występuje w rejonach Gryfic, Międzyzdrojów i Goleniowa, najbardziej zagrożone zaś są okolice Trzebieży.

TUTEJSZY OZLP — obejmujący swym zasięgiem obszary leśne województw szczecińskiego i gorzowskiego — stracił w tym roku na skutek 300 pożarów 320 ha drzewostanu. W województwie naszym straty były mniejsze niż w gorzowskim, tym niemniej nie można jeszcze dokonywać pełnego bilansu w sytuacji, kiedy zagrożenie nie przestało istnieć.

Duże straty odnotowano ponadto w związku z żerowaniem brudnicy mniszki. Jak wstępnie oblicza się, do usunięcia jest obecnie 1 400 tys. m sześciennych drewna (drzewa, które szkodnik zniszczył zupełnie). Jest to bardzo dużo, gdyż stanowi prawie taką wielkość jak roczny pozysk — planowy — drewna z terenu OZLP! Co gorsze — prognozy w tej mierze nie są optymistyczne. W przyszłym roku trzeba będzie nadal prowadzić zdecydowaną wojnę z żarłoczną brudnicą, która zresztą przemieściła się na północny zachód — czyli właśnie w kierunku Szczecina.

NIEKORZYSTNE dla lasów warunki — długotrwała susza oraz inwazja szkodnika sprawiły, że praktycznie w tym roku nie możemy liczyć na zbiór runa leśnego. Grzybów nie ma wcale i tylko w przypadku obfitych opadów oraz utrzymania się wysokiej temperatury, można myśleć o ich pojawieniu się na przełomie września i października.

Nie można także zachęcać szczecinian do zbiorów jeżyn, żurawin, borówek brusznic czy orzechów laskowych. Występują one bowiem na terenie województwa szczecińskiego w niewielkich ilościach i doprawdy trzeba doskonale znać lasy, aby wiedzieć gdzie się wybrać po te owoce.

TAK więc w tym roku zbieracze nie będą zadowoleni. W naszych spiżarniach wśród zimowych zapasów może zabraknąć grzybków w occie i suszonych, soków, kompotów czy konfitur z owoców leśnych. A szkoda. Tym niemniej jednak do lasu po świeże powietrze i wypoczynek wybrać się warto. Zresztą — jak zauważyły służby leśne — szczecinianie dobrze o tym wiedzą, gdyż ruch na leśnych ścieżkach, zwłaszcza w soboty i niedziele jest ogromny. Co również podkreślają pracownicy OZLP — większość turystów przestrzega przepisów, sporadycznie zdarza się by ktoś wjeżdżał do lasu samochodem, czy zapalił na polanie ognisko. Gdyby tak jeszcze oduczyć leśnych gości śmiecenia, to byliby turystami idealnymi.

(su)

*DOCHODZI godzina 16, na przystanku tłok. I jak zwykle dylemat: wsiadać czy poczekać na następny autobus? Może już będzie luźniej...*

*Foto.: Z. Jodkowski*

### Problem z parkowaniem

## Może jednak ukosem?

W ZATOKACH parkingowych przed sklepem „Karotka" (al. Wyzwolenia) i przed „Światem Dziecka" — zawsze tłoczno. Zmotoryzowani klienci, chcąc zwiększyć pojemność szczupłych miejsc postojowych, wjeżdżają doń samochodami na skos: umieszczając wozy przednimi kołami na chodniku.

Tymczasem okazuje się, że taka praktyka jest niezgodna z przepisami. Znaki drogowe informacyjne nakazują bowiem zatrzymanie tam pojazdu równolegle do krawężnika.

A może Wydział Komunikacji UM zmodernizuje tradycyjne zatoki parkingowe i poleci wymalować w ich miejscu skośne koperty? Sądzimy że byłoby to spore udogodnienie dla wszystkich — zarówno kierowców, jak i milicjantów (nie nastarczających już z mandatowymi blocz kami)...

(mor)

## Notatnik szczeciński

● KLUB „Bon-Ton" przy al. Wyzwolenia 85 przyjmuje zapisy do koła fotograficznego. Zebranie organizacyjne odbędzie się we wtorek 7 bm. o godz. 16.30.

● KLUB Osiedlowy SSM przy ul. Jodłowej 7 informuje panie, że 7 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie organizacyjne i zapisy na kurs kroju i szycia I i II st.

● ODDZIAŁ Wojskowy PTTK zaprasza na wystawę fotografii krajoznawczej pn. „Składanka marynistyczna" Janusza H. Kowalewskiego, którą oglądać można w Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaka 5 w godz. od 8 do 18 codziennie do dn. 13 bm.

## Kronika wypadków

SOBOTA. Około godz. 13.30 na trasie Stargard—Grabowo zawadziła w czasie jazdy o drzewo ciężarówka „Ifa" z naczepą, załadowaną pojemnikami z mlekiem. Trzy zbiorniki spadły i rozbiły się, czwarty pojemnik oraz sama ciężarówka są uszkodzone. Straty wynoszą około 250 tys. zł. Kierowca nie doznał obrażeń.

WE WSI Sokolniki gm. Lipiany spaliło się około hektara lasu. Straty — 100 tys. zł. Ćwierć miliona złotych strat pociągnął za sobą pożar pralni w Kuręcinie gm. Kamień. Pastwą ognia padło 300 kompletów bielizny pościelowej.

NIEDZIELA. W Trzebiatowie na łuku jezdni przy ul. Słowackiego, jadący z nadmierną prędkością „Fiat" 125p kierowany przez Mariana K. „nie wyrobił" zakrętu i wpadł na chodnik, gdzie potrącił 9-letnią Annę M. Dziecko zmarło po przewiezieniu do szpitala. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

W Szczecinie na al. Wojska Polskiego, jadący w kierunku Głębokiego motocykl „MZ" nr rej. SZJ 4024 na wysokości ul. Ostrawickiej zjechał na lewą stronę jezdni i wywrócił się na torowisko. Kierowcę Jerzego K. zabrała karetka pogotowia.

W WIEŻOWCU przy ul. Ku Słońcu powiesił się na klamce od zsypu mieszkaniec bloku, mężczyzna w wieku 39 lat. Okoliczności tragicznego kroku bada milicja.

(ap)

### Jest ich coraz więcej na ulicach

# Bezpańskie samochody — wraki

BARDZO często na ulicach miasta spotkać można bezpańskie samochody. Stoją zaparkowane na bocznych drogach, czasem zdarzy się taki egzemplarz w samym sercu grodu. Bez tablic rejestracyjnych, bez kół, z wymontowaną szybą przednią — stoi takie auto i straszy, i denerwuje wszystkich użytkowników drogi oraz... estetów. Zwabia ku sobie gromady dzieci, które tam właśnie mają okazję brać pierwsze lekcje nauki jazdy „na sucho".

Przypadków zapomnianych „Syren" i „Fiatów" jest sporo. Ostatnio zgłoszono nam o wrakach stojących przy ul. Miedzianej 13, ul. Małopolskiej i przed Mostem Długim.

Dzwoniliśmy do Wydziału Komunikacji UM pytając jaka obowiązuje procedura działania w takich przypadkach. Otóż — w pierwszym rzędzie należy zgłosić fakt porzucenia auta w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO lub też w Wydziale Komunikacji UM. Jeśli samochód ma tablicę rejestracyjne (i można ustalić personalia właściciela) przewozi się go na parking strzeżony „Automobilklubu" pod wiaduktem przy ul. Gdańskiej. Właściciel ponosi wtedy koszty przetransportowania samochodu oraz parkowania. Jeśli nie sposób dowiedzieć się do kogo auto należy, koszty wszystkich operacji ponosi miasto.

Bezpańskie wraki samochodowe sprzedawane są na przetargach jako złom lub na części. Zdarzyło się ostatnio, że Wojewódzka Spółdzielnia Inwalidów sprzedała korzystnie 2 auta w zupełnie dobrym jeszcze stanie oraz 2 motory.

(wys)

## Komunikat WPKM

Z POWODU robót torowych wykonywanych na pl. Zwycięstwa, w noce 6/7 i 7/8 bm. w godz. od 23.30 do 4.30 tramwaje nocne nw. linii kursować będą w sposób następujący: „7 N" w relacji Krzekowo — Basen Górniczy — objazdem przez ul. Jagiellońską, Buczka, Matejki, pl. Żołnierza Polskiego, Niepodległości; „9 N" w relacji Zajezdnia Pogodno — ul. Potulicka — objazdem jw. oraz „8 N" w relacji Basen Górniczy — ul. Wawrzyniaka objazdem przez al. Niepodległości, pl. Żołnierza Polskiego, Hołdu Pruskiego, Matejki, Buczka, Piastów, Jagiellońską, Wawrzyniaka (powrót al. Woj. Polskiego). Na odcinkach Wawrzyniaka (Bob. Warszawy) — Brama Portowa („Europa") oraz Gumieńce — Brama Portowa („Europa") uruchomione zostaną zastępcze połączenia autobusowe.

## Dziś dyżur członków MKKS

**MIEJSKI Komitet Kontroli Społecznej wznawia we wrześniu dyżury członków komitetu. Odbywać się one będą w pierwszy i trzeci poniedziałek każdego miesiąca, w gmachu Urzędu Miejskiego przy pl. Dzierżyńskiego 1, pok. 159 — I piętro, w godz. od 15.30 do 17.30. Numer telefonu: 22-00-88.**

### Dawnych wspomnień czar, czyli...

# Woda w wannie

*W UB. ŚRODĘ rano stwierdziłam, że z kranów w moim mieszkaniu nie płynie woda. Takie chwilowe przerwy w dostawie zdarzały się już niejednokrotnie, więc nie przejęłam się tym, tylko z żalem wyszłam nawet bez szklanki herbaty.*

*Kiedy jednak po powrocie z pracy odkryłam, że wody nadal nie ma, postanowiłam udać się z wiaderkiem na poszukiwanie drogocennego płynu, a zarazem dowiedzieć się od dozorczyni, co za kataklizm spowodował, iż w rurach panuje susza. Niestety, dozorczyni (mieszkanka parteru, ja — 10 piętra) powiedziała tylko, że i u niej wody brak, nie ma jej także w kranach piwnicy i hydrancie na zewnątrz bloku. Dlaczego jednak tak się dzieje — nie wie, bo nikt jej o niczym nie uprzedzał ani nie zawiadamiał, za to lokatorzy pytają co chwilę. Kobieta życzliwie doradziła mi, bym nabrała wody w szkole naprzeciwko, bo wszyscy stamtąd ją właśnie nosili.*

*Po godz. 16 jednakże szkoła była już zamknięta. Wybrałam się zatem do sąsiedniego bloku, aby sprawdzić, czy tam aby nie znajdę wody. Okazało się, iż owszem stąd można śmiało czerpać, a lokatorzy tego budynku nie mieli żadnych perturbacji wodociągowych.*

*Kiedy już z napełnionym kubełkiem wracałam do domu spotkałam sąsiada — również z wiadrem. Co się u licha stało z naszą wodą — spytałam bez nadziei na odpowiedź. On jednak był lepiej poinformowany. — Kiedy rano wychodziłem do pracy, przyszli jacyś fachowcy, aby zamknąć główny zawór w naszym bloku — wyjaśnił. — Spytałem więc czy na długo, bo może zdążę wrócić i napełnić wannę. Jeden z nich lekceważąco machnął ręką i powiedział, że przerwa w dostawie wody potrwa nie dłużej niż 2—3 godziny, a ja uwierzyłem i się naciąłem — zakończył smutnie.*

*Wtedy przypomniałam sobie czasy dzieciństwa, kiedy zdarzały się również awarie i trzeba było odłączyć dopływ wody. Wówczas jednak do każdych drzwi dzwonił jeden z przybyłych fachowców i uprzejmie zawiadamiał, że nastąpi przerwa w dostawie wody, więc lepiej byłoby, aby lokatorzy nalali jej do wanien, wiader, garnków itp. Obywało się wówczas bez zdenerwowania i konfliktów. Ech, piękne są wspomnienia...*

*(su)*

## Rekordowa giełda

**OD DWÓCH LAT kierownictwo Domu Kultury Huty „Szczecin" organizuje — pod hasłem „To się może jeszcze komuś przydać" — giełdy, na których można kupić, sprzedać lub wymienić różnorodne artykuły. Wczorajsza giełda, jak na jubileuszową (dziesiąta z rzędu) przystało, była rekordowa. Takiej liczby uczestników i tak bogatej oferty jeszcze nie było.**

# Od kanarka — po telewizor

WSZYSTKIE parterowe pomieszczenia domu kultury, łącznie z przedsionkiem, wypełnione były ludźmi i urządzonymi naprędce stoiskami; podobnie było na podwórzu. Na parkingu — samochód przy samochodzie. Wielu uczestników giełdy przybyło do Stołczyna na kilka godzin przed rozpoczęciem imprezy.

Co można było zobaczyć ciekawego na stoiskach? Niemal wszystko. Od odzieży i obuwia aż po magnetofony, radia i sprzęt muzyczny. Widzieliśmy nawet kanarka w klatce. Najwięcej było odzieży i książek. Wśród tych ostatnich — takie rarytasy jak „Zrób to sam" (rewelacyjny podręcznik dla majsterkowiczów tłumaczony z niemieckiego), 2-tomowy słownik polsko-niemiecki, wiele bestsellerów z serii KIK-u. Ceny — w granicach przyzwoitości. Najdroższa rzecz, jaką zauważyliśmy, to urządzenie produkcji japońskiej (radio, magnetofon, budzik i telewizor) w cenie 80 tys. zł. Ceny książek były oczywiście wyższe niż w księgarniach, ale niższe niż na Turzynie Za wspomniany już podręcznik „Zrob to sam" żądano 1 tys. zł. Na Turzynie widzieliśmy to dzieło po 2 5 tys. zł.

Zauważyliśmy, że wiele osób nastawiło się na wymianę towarów. Tak było w przypadku obuwia dziecięcego, butów z łyżwami (było tego bardzo dużo), odzieży sportowej. Stąd na pytanie o cenę często słyszało się: „wymienię na większe lub mniejsze". Dopiero w ostateczności decydowano się na sprzedaż.

Sporo uciechy miały dzieci. Wyświetlano dla nich filmy, a na samej giełdzie pojawiło się wiele zabawek (niektóre bardzo atrakcyjne, np. importowane samochodziki), a że ceny były dość przystępne, wielu maluchów wychodziło z giełdy ściskając w garści jakąś zdobycz.

Rozmawialiśmy z wieloma uczestnikami imprezy. Każdy chwalił pomysł organizowania giełd, każdy dokonał korzystnej transakcji. Pani Izabella Zdrojkowska powiedziała nam: — Przyjechałam, bo od kilku tygodni bez rezultatu poszukiwałam w sklepach kaloszy dla 7-letniego syna. Przywiozłam te, z których już wyrósł. Dosłownie w ciągu 10 minut wymieniłam je na większe. Tak więc jestem zadowolona, syn zresztą też, choć faktu posiadania kaloszy zdaje się nie doceniać. Znacznie bardziej ucieszyła go zabawka, którą kupiliśmy. Poza tym udała nam się ta wycieczka i z innego względu. Nigdy nie byliśmy w tej okolicy, a widok na Odrę jest stąd naprawdę piękny...

Kierownik Domu Kultury Huty „Szczecin" pan Marian Kasprzyk stwierdził: — Impreza jest rekordowa, nigdy nie przypuszczaliśmy, że będzie tyle osób. To zachęciło nas do organizowania giełd w każdą pierwszą niedzielę miesiąca. Myślę, że w przyszłości będziemy robić giełdy tematyczne, by nie powodować tłoku i zapewnić każdemu lepsze szanse zaoferowania artykułów i przyjrzenia się temu, co przynieśli inni. Tak więc zrobimy giełdę książkową, giełdę ze sprzętem sportowym i turystycznym, giełdę odzieżową. Jeśli tylko frekwencja będzie taka jak dziś, będziemy kontynuować giełdy, bo są po prostu potrzebne.

We wczorajszej imprezie jedna rzecz była nieudana. Zawiedli działkowicze. Cały Stołczyn pełen jest ogrodów i działek, plony wspaniałe, działkowicze narzekają, że nie mają gdzie sprzedawać nadwyżek, a tu taka niespodzianka. Miał być jarmark owocowy, zjawiło się tymczasem tylko dwóch jegomościów z koszyczkami jabłek i gruszek...

(mg)